Wojewódzka Biblioteka Publiczna
w Kielcach

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK II. Nr 69 (162) KIELCE, PIĄTEK, 10 MARCA 1950 R. CENA 5 ZŁ.

Klasa robotnicza Francji wzmaga ofensywę przeciwko wyzyskowi kapitalistycznemu

Ponad 700 tysięcy robotników strajkuje

GENEWA. (PAP). Jak wynika z doniesień prasy paryskiej w chwili obecnej strajkuje na terenie całej Francji 700 tys. robotników w tym 500 tys. metalowców, walcząc o dodatek wyrównawczy w wysokości 3 tys. franków miesięcznie i podwyżkę płac w ramach zbiorowych układów pracy.

O północy z środy na czwartek przystąpili do strajku robotnicy wszystkich elektrowni i gazowni bez względu na przynależność związkową.

Nad bezpieczeństwem unieruchomionych elektrowni i gazowni czuwają pikiety strajkowe. Rząd powołując się na ustawę Daladiera z roku 1938 zarządził ogólną mobilizację pracowników elektrowni, a ponadto imienną mobilizację pewnej liczby techników. W nocy policja wdarła się do 8-miu elektrowni okręgu paryskiego, usuwając pikiety strajkowe.

We czwartek rano przystąpił do strajku personel zakładu oczyszczania miasta w Paryżu oraz pracownicy zakładów pogrzebowych. Na ulicach Paryża gromadzą się stosy śmieci.

Strajk metalowców czyni na prowincji dalsze postępy. Do strajku przystąpił personel licznych hut w departamentach Loire Infevieure Meurthe et Moselle, Moselle, Vienne, Allier i Nord.

Strajk personelu metra i autobusów paryskich trwa nadal.

90 proc. górników **zagłębia Nord i Pas de Calais** wypowiedziało się za strajkiem.

Górnicy okręgu St. Marc, Phiers i Vicolgne przystąpili już do akcji strajkowej.

18 tys. robotników zakładów ubezpieczeniowych okręgu paryskiego trwa w strajku.

3 tys. robotników przemysłu chemicznego strajkuje w okręgu paryskim. Akcja strajkowa objęła również robotników przemysłu chemicznego w Lyonie, Montlucon, Marsylii i Caen.

Lotniska podparyskie Orly i Le Bouget oraz lotniska w Tuluzie i Lyonie objęte są akcją strajków.

Akcja solidarnościowa na rzecz strajkujących zatacza w całej Francji oraz szersze kręgi.

Związek Młodzieży Francuskiej wydał odezwę, w której apeluje o materialne poparcie walczących robotników. Chłopi ofiarowują ziemniaki i inne artykuły żywnościowe na Fundusz pomocy dla strajkujących robotników.

Generalna Konfederacja Pracy ogłosiła apel do wszystkich organizacji i działaczy związkowych, aby w przedsiębiorstwach, w których jeszcze tego nie dokonano, wysunęli żądanie natychmiastowego przyznania dodatku wyrównawczego w wysokości trzech tys. franków.

Przywódcy organizacji związkowych — głosi apel — powinni zdać sobie sprawę, że tocząca się obecnie walka nie jest akcją poszczególnych zakładów, czy też poszczególnych kategorii pracowników lecz walką całej klasy robotniczej przeciwko pracodawcom i rządowi. Dzięki wspólnym wysiłkom i wspólnej akcji walka ta zostanie doprowadzona do zwycięstwa.

CGT ostrzega robotników przed manewrami pracodawców i rządu, którzy dążą do przeszkodzenia jedności akcji. Jedność ta jest gwarancją zwycięstwa. Wszyscy więc, którzy występują przeciwko jedności akcji służą wrogom klasy robotniczej.

Kobiety polskie protestują przeciwko pobiciu francuskiej bojowniczki o pokój Marie Claude Vaillant-Couturier

WARSZAWA (PAP). Haniebne wypadki w Parlamencie francuskim: pobicie posłów komunistycznych i posłanki Marie Claude Vaillant — Couturier — nieustraszonej bojowniczki o pokój i postęp, sekretarza generalnego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — wywołały głębokie oburzenie wśród kobiet polskich.

W imieniu półtora miliona swoich członkiń Zarząd Główny Ligi Kobiet wystosował do przewodniczącego francuskiego Zgromadzenia Narodowego, p. Herriot, protest przeciwko aktom terroru, popełnionym przez reakcyjnych posłów.

Jednocześnie Zarząd Główny LK przesłał listy do p. Vaillant - Couturier i do Związku Kobiet Francuskich, w których wyraża pełną solidarność z francuskimi bojowniczkami o pokój i postęp oraz bohaterką ruchu oporu — p. Vaillant - Couturier.

Dyplomaci holenderscy w Czechosłowacji prowadzili działalność szpiegowską

Nota rządu CSR do rządu holenderskiego

PRAGA (PAP). — Publiczna rozprawa sądowa, która odbyła się w Pradze w dniach 2—4 marca bież. r. przeciwko większej grupie szpiegowskiej, na czele której stał przedstawiciel jednej z holenderskich firm handlowych w Czechosłowacji — Louwers — dowiodła, że szereg pracowników poselstwa holenderskiego w Pradze, oraz innych przedstawicieli holenderskich w Czechosłowacji uprawiał przez czas dłuższy działalność szpiegowską i dywersyjną przeciwko Republice Czechosłowackiej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Czechosłowacji wystosowało do rządu holenderskiego notę, w której m. in. czytamy:

Na mocy niezbitych dowodów, jak dokumenty i inne materiały — organa władzy czechosłowackiej ustaliły, że urzędnicy poselstwa holenderskiego w Pradze od dłuższego już czasu okazywali pomoc całemu szeregowi obywateli czechosłowackich w ich działalności antypaństwowej.

Pierwszy sekretarz poselstwa **Jakob Van der Haag** nadużywał przywilejów dyplomatycznych, użyczając Louwersowi swego auta, celem przewiezienia bagaży osób, które Louwers przemycił zagranicę. Tenże Jakob Van der Haag pomagał czechosłowackim zdrajcom narodu w uzyskaniu fałszywych paszportów.

Holenderski attache wojskowy plk. **Hasselman**, z początkiem 1940 r. polecił obywatelce czechosłowackiej Gagmarze Zuklikowej zbieranie materiałów o dyslokacji jednostek wojskowych w Czechosłowacji, a w lutym 1949 r. polecił jej, aby ustaliła dyslokację składów wojskowych i zbierała materiały o nastrojach politycznych w armii itp.

Działalność wyżej wymienionych osób, oraz szeregu innych urzędników poselstwa holenderskiego w Pradze, kolidując z oficjalnymi obowiązkami tych osób—skierowana była przeciwko bezpieczeństwu oraz interesom ekonomicznym Czechosłowacji. Z uwagi na to, że wszystkie wyżej wymienione osoby uprawiały tę działalność nadużywając przywilejów dyplomatycznych, oraz swego oficjalnego stanowiska — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Czechosłowacji wyraża jak najostrzejszy protest i domaga się, aby najdalej w ciągu 8 dni opuścili terytorium Czechosłowacji: pierwszy sekretarz poselstwa — Van der Haag, attache wojskowy płk. Hasselman i radca Teodor Lohman.

Obywatelka brytyjska ukrywała w Warszawie volksdeutschów i kryminalistów

WARSZAWA (PAP). Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanęła obywatelka brytyjska — Halina z Leliwa-Kopystyńskich Firth, oskarżona o świadome ukrywanie osób poszukiwanych przez władze polskie oraz o nakłanianie do podrobienia dokumentów osobistych dla wspomnianych przestępców. Oskarżona Firth, jak i ukrywana przez nią volksdeutschka osk. Lucja Mix, przyznały się do winy.

Przewód sądowy ustalił, że Halina Firth wiedziała, że Lucja Mix podczas okupacji podpisała niemiecką listę narodowościową. Oskarżona Firth wiedziała również, że po wyzwoleniu osk. Mix podlegała jako volksdeutschka obowiązkowi pracy, lecz zbiegła i ukrywała się przed władzami polskimi.

Pomimo to Firth przyjęła ją w roku 1946 wraz z córką do siebie i ukrywała aż do chwili aresztowania, tzn. do maja 1949 roku, następnie zaś nakłoniła swego znajomego, niejakiego Tadeusza Leśnikowskiego — który zeznawał przed sądem jako świadek — do dostarczenia osk. Mix fałszywej karty rozpoznawczej, wystawionej na nazwisko Lucyny Michalskiej.

Również i Tadeusz Kempa, który w czasie okupacji był w bliskich kontaktach z gestapo, a po wyzwoleniu zbiegł, gdy Komisja Specjalna skazała go na osadzenie w obozie pracy, — otrzymał za pośrednictwem Firth fałszywy dowód tożsamości.

W czasie przewodu sądowego wina obu oskarżonych została całkowicie udowodniona. Halina Firth skazana została na trzy lata więzienia, zaś Lucja Mix na cztery lata więzienia. Obu skazanym zaliczono na poczet kary areszt tymczasowy.

Rozprawie przysłuchiwali się m. in.: I sekretarz ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie, p. **Enoch Williams**, III sekretarz p. **Lewis Harold Massey** oraz warszawscy **korespondenci Agencji Reutera i radia brytyjskiego.**

Sojusz nasz przyczyni się do szybszego zrealizowania socjalizmu w Polsce i w Czechosłowacji

Wymiana depesz z okazji 3-ej rocznicy polsko-czechosłowackiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy

WARSZAWA (PAP). — *Z okazji trzeciej rocznicy podpisania polsko - czechosłowackiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy wymieniono wzajemnie następujące depesze:*

PAN
DR VLADIMIR CLEMENTIS
Minister Spraw Zagranicznych
Republiki Czechosłowackiej
PRAHA

Z okazji trzeciej rocznicy podpisania polsko - czechosłowackiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy przesyłam Panu, Panie Ministrze, serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy i nowych osiągnięć dla dobra narodu czeskiego i słowackiego.

W ciągu ubiegłych trzech lat nasza coraz ściślejsza współpraca w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej była cenną pomocą dla obu naszych krajów, dążących do socjalizmu. Jednocześnie stale pogłębiający się sojusz między naszymi krajami przyczynił się do wzmocnienia obozu pokoju, reprezentowanego przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Wyrażam przekonanie, że sojusz nasz przyczyni się do szybszego zrealizowania socjalizmu w Polsce i w Czechosłowacji i, że w wspólnej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej obronie pokoju przed zakusami obozu imperialistycznego, nasze bratnie narody jeszcze bardziej wzmocnią łączącą je przyjaźń.

(—) ZYGMUNT MODZELEWSKI

PAN
ZYGMUNT MODZELEWSKI
Minister Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej
W WARSZAWIE

W trzecią rocznicę podpisania czechosłowacko-polskiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy przesyłam Panu, Panie Ministrze i całemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia i życzę, aby więzy sojuszu i przyjaźni między obu naszymi bratnimi narodami w przyszłości jeszcze więcej się umacniały i aby nasz wspólny wysiłek w budowie socjalizmu był twórczy i osiągnął zamierzony cel. Jestem mocno przekonany, że umowa sojusznicza, której rocznicę dziś obchodzimy już się przyczyniła a w przyszłości przyczyni się jeszcze więcej do zapewnienia powszechnego pokoju, o który tak zdecydowanie walczą nasze narody u boku naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego, razem ze wszystkimi republikami ludowo-demokratycznymi i siłami pokoju całego świata.

(—) DR VLADIMIR CLEMENTIS

CK WKP(b) i Rada Ministrów ZSRR do Wiaczesława Mołotowa

MOSKWA (PAP). — Komitet Centralny WKP(b) oraz Rada Ministrów ZSRR ogłosiły tekst następującego pisma gratulacyjnego do wicepremiera Mołotowa w związku z 60 rocznicą jego urodzin.

Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) oraz Rada Ministrów ZSRR przesyłają Wam, wiernemu współbojownikowi Lenina i Stalina, w dniu Waszego 60-lecia, serdeczne gratulacje.

Naród radziecki wysoko ceni Wasze zasługi dla ojczyzny, jako jednego z wybitnych organizatorów i budowniczych Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego.

Całe swe życie poświęciliście walce o sprawę klasy robotniczej, o zwycięstwo wielkiej socjalistycznej Rewolucji Październikowej, o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR.

Na wszystkich stanowiskach partyjnych i państwowych, niezłomnie postępując w myśl wskazań naszych wielkich nauczycieli Lenina i Stalina — godnie wykonywaliście zadania w dziedzinie umocnienia jedności szeregów naszej okrytej chwałą Partii Bolszewickiej, w dziedzinie kierownictwa gospodarki socjalistycznej i realizowania leninowsko - stalinowskiej polityki zagranicznej państwa radzieckiego, zdecydowanie walcząc przeciwko zewnętrznym i wewnętrznym wrogom kraju socjalizmu.

W trudnych latach wojny w obronie ojczyzny pomyślnie służyliście wielkiemu celowi zwycięstwa nad wrogiem, a obecnie z właściwą Wam bolszewicką energią oddajecie wszystkie siły i całą wiedzę sprawie walki o pokój i bezpieczeństwo narodów na całym świecie.

Życzymy Wam, drogi Wiaczesławie Michajłowiczu, przyjacielu nasz i towarzyszu, długich lat zdrowia i owocnej pracy w imię dalszego rozkwitu naszej wielkiej ojczyzny, w imię pełnego triumfu komunizmu.

Solidarność górników francuskich i polskich

GENEWA. (PAP). Jak donoszą z Paryża, delegaci francuskich i polskich górników, zrzeszonych w CGT, na zebraniu w Heninlietard uchwalili rezolucję, w której deklarują całkowite poparcie działalności CGT i wyrażają przekonanie, że górnicy polscy znajdą należytą obronę przy boku francuskiej klasy robotniczej.

Rezolucja potępia fakt, że z całkowitej wolności działania korzystają dziś we Francji polskie organizacje faszystowskie, zdrajcy, wysługujący się podżegaczom wojennym, którzy działają na szkodę Francji i Polski.

Wicepremier Mołotow odznaczony Orderem Lenina za wybitne zasługi dla Partii Komunistycznej ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR dekretem z 8 marca postanowiono odznaczyć wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Wiaczesława Mołotowa Orderem Lenina w Związku z 60 rocznicą jego urodzin oraz z uwagi na jego wybitne zasługi dla Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego.

58-lecie urodzin Matyasa Rakosi'ego przewódcy węgierskich mas pracujących

BUDAPESZT (PAP). W dniu 9 bm. minęła 58-ma rocznica urodzin sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących i wicepremiera rządu Węgierskiej Republiki Ludowej — Matyasa Rakosi

W dniu urodzin wicepremiera Rakosi'ego ukazała się nakładem węgierskiego instytutu robotniczego i wydawnictwa „Sikra" książka pt. „Proces Rakosi'ego". Cenne to wydanie zawiera kopię oryginalnych dokumentów, artykułów i przemówień, ilustrujących niestrudzoną i bohaterską walkę, jaką prowadził Rakosi przeciwko reakcji, kontrrewolucji i faszyzmowi. Książka zawiera również przemówienia Rakosi'ego wygłoszone przed sądem na procesie, który zakończył się wyrokiem skazującym go na 8 i pół lat więzienia. Kara ta upłynęła w kwietniu 1934 r. lecz chcąc przeszkodzić wypuszczeniu go na wolność reżim Horthy'ego zainicjował nowy proces, któremu poświęcona jest druga część książki.

Kobiety całego świata zamanifestowały swą wolę walki o pokój w Międzynarodowym Dniu Kobiet

MOSKWA (PAP) — W Moskwie, Leningradzie, w stolicach republik związkowych i autonomicznych, w miastach obwodowych i rejonowych, w sowchozach i kołchozach — w najodleglejszych zakątkach Związku Radzieckiego obchodziły uroczyście kobiety radzieckie Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Tegoroczny uroczysty obchód 8 marca w ZSRR stał pod znakiem wielkiego wkładu kobiet radzieckich do rozwoju ojczystej kultury, nauki i sztuki. O czym wymownie świadczy ostatnia uchwała rządu radzieckiego, który przyznał przeszło 100 kobietom nagrody stalinowskie, za prace naukowe, wynalazki, oraz wielkie osiągnięcia w dziedzinie kultury.

Cała prasa radziecka poświęca czołowe miejsca na swych łamach obchodom Międzynarodowego Dnia Kobiet.

* * *

BUDAPESZT (PAP) — Kobiety węgierskie uroczyście obchodziły Międzynarodowy Dzień Kobiet.

W Budapeszcie odbył się zorganizowany przez Demokratyczny Związek Kobiet Węgierskich wielki wiec, na którym przemawiał zastępca sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących minister Obrony Narodowej — Mihaly Farkas.

* * *

Z PARYŻA donoszą.

W sali Wagram w Paryżu odbył się z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet wielki wiec z udziałem Duclos, Jeanette Vermeersch, członka Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej Mauvais, deputowanego Billoux i szeregu innych wybitnych działaczy demokratycznych.

BERLIN (PAP). — Międzynarodowy Dzień Kobiet był uroczyście obchodzony w całej Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet premier Otto Grotewohl przyjął delegację kobiet pracujących, z którymi przybyła również przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich — Elly Schmidt.

* * *

LONDYN (PAP). — W londyńskim Kingsway Hall odbył się z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet wielki wiec pod przewodnictwem posłanki Lean Manning. Na wiecu tym byli obecni przedstawicielki delegacji radzieckiej z wiceministrem oświaty ZSRR — Dubrowiną na czele, oraz przedstawicielki kobiet francuskich.

Wystąpienie przedstawicielki Związku Radzieckiego spotkało się z ogromnym entuzjazmem.

W okręgu przemysłowym Lancashire przemawiała wybitna działaczka społeczna Mollie Pritt, zaś w Midlands przemawiała Marta Rameison, która podzieliła się z licznie zgromadzonymi kobietami wrażeniami z międzynarodowej konferencji kobiet w Pekinie.

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet, wzmogła się ogromnie akcja kobiet angielskich w obronie pokoju. Do komitetu obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet w Londynie napłynęły setki rezolucji od kobiet całej Anglii, wyrażających wolę i gotowość czynnej walki o pokój.

* * *

WIEDEŃ (PAP) — W całej Austrii odbyły się liczne zebrania i wiece z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, zorganizowane przez Związek Demokratycznych Kobiet Austrii. We wszystkich przemówieniach podkreślano decydującą rolę, jaką przypada w udziale kobietom w obronie pokoju światowego.

Postępowa prasa austriacka zamieściła liczne artykuły, poświęcone Międzynarodowemu Dniu Kobiet. Dzienniki zamieściły na czołowych miejscach depesze Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet ZSRR oraz Ligi Kobiet polskich, wysłane z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet do Związku Demokratycznych Kobiet Austrii.

* * *

RZYM. (PAP) — W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet odbyły się w Rzymie liczne manifestacje w których wzięły udział tysiące kobiet pracujących.

Na wszystkich wiecach mówczynie podkreślały znaczenie udziału kobiet włoskich w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Nadchodzące z terenu wiadomości świadczą, że obchód Międzynarodowego Dnia Kobiet miał bojowy imponujący przebieg również w miastach prowincjonalnych.

W nastroju radości i dumy z osiągnięć święciły kobiety polskie 8 marca

8 bm. w całym kraju, w zakładach przemysłowych, biurach, urzędach, w ośrodkach wiejskich odbyły się uroczyste akademie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W czasie akademii zasłużonym kobietom wręczono cenne nagrody w uznaniu ich zasług na polu pracy społecznej i zawodowej. Akademie urozmaicono popisami artystycznymi w wykonaniu miejscowych zespołów młodzieżowych oraz znanych artystów radia i teatru.

* * *

W *Warszawie*, w akademiach 8 marca udział wzięło blisko 20 tysięcy kobiet.

Uroczystość zorganizowana w Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia, zgromadziła całą załogę.

35 kobiet za wybitne zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej odznaczono nagrodami i dyplomami uznania.

* * *

Na akademii urządzonej przez koła Ligi Kobiet przy Zarządzie głównym i stołecznym TPŻ, przy teatrach dziecięcych: „Dzieci Warszawy", „Baj", „Niebieskie Migdały" oraz stowarzyszeniu „Ognisko" 65 kobiet, wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej nagrodzono dyplomami i premiami.

* * *

Wojewódzka akademia Ligi Kobiet w *Bydgoszczy* zgromadziła ponad 1.000 robotnic i pracownic z poszczególnych zakładów pracy woj. pomorskiego.

Średnio i małorolne chłopki z powiatu świeckiego, wśród wielkiego entuzjazmu zebranych zameldowały, że dla uczczenia Międzynarodowego Święta Kobiet we Wiągu, pow. świeckim, utworzono nową spółdzielnię produkcyjną im. „8-go Marca".

W dalszej części akademii ponad 100 aktywistek Ligi z Pomorza za pracę społeczno - polityczną odznaczono dyplomami uznania.

* * *

W *Lublinie* w uroczystych zebraniach kobiet wzięło udział ponad 10.000 osób. Również tutaj zasłużone kobiety otrzymały dyplomy i nagrody.

* * *

W spółdzielni produkcyjnej w Krystynopolu w pow. hrubieszowskim w akademii wzięło udział ponad 1.500 osób.

Podobna uroczystość odbyła się w ośrodku rolnym PGR w Żdżarynce, w pow. hrubieżowskim.

9 kobiet spośród robotnic rolnych awansowano na kierownicze stanowiska. Premie otrzymało 21 kobiet.

* * *

W *Krakowie* szczególnie uroczysty charakter miała akademia w Krakowskiej Wytwórni PMT, połączona z rozdaniem nagród i premii pieniężnych przodownicom pracy w wyniku zakończenia IV etapu współzawodnictwa.

Ogółem rozdano premii pieniężnych na sumę 200 tys. zł. oraz szereg cennych nagród i dyplomów.

Punktem kulminacyjnym uroczystości było mianowanie przodownicy pracy ob. Stefanii Melocha zastępcą dyrektora Krakowskiej Wytwórni PMT. Awans zasłużonej pracownicy i działaczki społecznej spotkał się z wielkim entuzjazmem zebranych.

* * *

Podobne akademie odbyły się i w innych częściach kraju.

Przed wyborami do Rady Najwyższej ZSRR

Na zdjęciu — plakat wyborczy, wydany nakładem wyd. „Iskusstwo" („Sztuka"), na którym widnieją słowa: „Jesteśmy za pokojem — bronimy sprawy pokoju".

Zbrodnicza ustawa antyrobotnicza uchwalona przez parlament francuski nie wstrzyma robotników Francji w ich czynnej walce o pokój

GENEWA. (PAP). — Z Paryża donoszą, że po całonocnym burzliwym posiedzeniu reakcyjna większość francuskiego Zgromadzenia Narodowego uchwaliła w środę o 8 rano votum zaufania dla rządu Bidault a jednocześnie tekst antyrobotniczej ustawy, karzącej więzieniem udział w strajkach, w obronie pokoju, oraz przeciwstawianie się fabrykacji lub przewozowi sprzętu wojennego.

Votum zaufania i tekst ustawy antyrobotniczej uchwalone zostały 393 głosami prawicowych posłów i deputowanych socjalistycznych (SFIO) przeciwko 186 głosom komunistów, deputowanych postępowych, członków Demokratycznego Zrzeszenia Afrykańskiego i Demokratycznego Ruchu Algierskiego. 27 deputowanych wstrzymało się od głosu.

Przed głosowaniem przewodniczący komunistycznej grupy parlamentarnej Jacques Duclos, wygłosił krótkie przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Reakcyjna większość od partii Bluma do partii de Gaulle'a wniosła projekt ustawy, która pozwoli karać więzieniem strajkujących robotników. Pozwoli ona karać tych, którzy, broniąc swych słusznych praw, strajkują i odmawiają podtrzymywania ognia w piecach martenowskich lub w piecach hutniczych. Ludzi tych można będzie oskarżyć o uszkodzenie sprzętu, służącego obronie narodowej. Koła rządzące będą mogły posługiwać się tą zbrodniczą ustawą dla uwięzienia obrońców pokoju walczących przeciwko imperialistycznej wojnie w Vietnamie i przeciwko przygotowaniom do agresji. Ustawa ta jest skierowana przeciwko robotnikom francuskim ,przeciwko wszystkim demokratom i zwolennikom pokoju.

Rząd obecny — oświadczył Duclos — tak samo nie jest rządem francuskim, jak nie był nim rząd Petaina w czasie okupacji niemieckiej. Rząd obecny pozostaje w służbie obcego mocarstwa i „stronnictwo amerykańskie" zjednoczyło się, aby uchwalić tę zbrodniczą ustawę antyrobotniczą. Te same reakcyjne partie — od stronnictwa Bluma do stronnictwa de Gaulle'a — które chcą przeforsować tę ustawę, przygotowują nową ordynację wyborczą, zmierzającą do pozbawienia klasy robotniczej jej przedstawicielstwa w parlamencie. Reakcja chce zagłuszyć głos klasy robotniczej.

Nie zda się to na nic! Reakcja nie zdoła nam przeszkodzić w demaskowaniu imperialistycznej wojny vietnamskiej, prowadzonej w interesie Banku Indochińskiego.

Wszyscy uczciwi Francuzi — oświadczył w zakończeniu Duclos — cała ludność pracująca Francji zjednoczą się w walce przeciwko waszej faszystowskiej ustawie, zjednoczą się by pokonać waszą zgniłą, reakcyjną koalicję".

W czasie dyskusji nad projektem represyjnej ustawy przemawiali liczni deputowani komunistyczni, ostro krytykując antyrobotniczą politykę rządu Bidault.

Podczas przemówienia deputowanego komunistycznego Billoux, który zdemaskował m. in. kontakty pewnych deputowanych prawicy z rządem Vichy, sala posiedzeń zgromadzenia stała się widownią gorszących zajść. Reakcyjni posłowie rzucili się na Billoux i innych deputowanych komunistycznych, usiłując usunąć ich przemocą z sali. Na wezwanie przewodniczącego Herriot, który zawiesił posiedzenie, interweniowała straż porządkowa Zgromadzenia.

Po wznowieniu posiedzenia Herriot poddał projekt ustawy pod głosowanie, mimo, że lista mówców nie była wyczerpana. Uniemożliwiło to licznym zapisanym do głosu komunistom i postępowym deputowanym z terytoriów zamorskich wypowiedzenie się przeciwko antyrobotniczej ustawie rządu Bidault.

Moskwa powitała serdecznie delegację Światowego Komitetu Obrońców Pokoju

MOSKWA (AR.). — Dnia 7 b.m. odbyło się w Moskwie posiedzenie Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju z okazji przybycia delegacji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Posiedzenie zagaił pisarz Surkow, który serdecznie powitał aktywnych uczestników walki o pokój w całym świecie, wybitnych działaczy społecznych Francji, Włoch, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Afryki i w ich osobach narody krajów, których przybyli są przedstawicielami.

— *Pozdrowienia nasze są serdeczne i szczere* — powiedział Surkow — *albowiem łączy nas z waszymi drogimi gośćmi wspólne uczucie niepokoju o losy ludzkości, której imperialistyczni podżegacze wojenni grożą nową krwawą rzezią, łączy nas wspólne pragnienie konsekwentnej i ofiarnej walki o trwały pokój, o przyjaźń i solidarność między narodami oraz wspólna, niezłomna pewność, że siły zwolenników pokoju na świecie są niepomiernie większe, aniżeli siły międzynarodowej kliki imperialistycznych drapieżców.*

Zwracając się do delegatów zagranicznych, członek Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju kompozytor, D. Szostakowicz, powiedział:

— *Przyjechaliście do nas jako posłannicy pokoju. Nie ma piękniejszego celu niż ten, który sprowadził Was do naszego kraju, kraju, dla którego sprawa pokoju jest sprawą najbardziej żywotną.*

Serdecznie przyjęli zebrani wystąpienie kierownika delegacji, przewodniczącego francuskiej organizacji *„Bojowników o pokój i wolność"*, Ives Farge'a, który powiedział m.in.:

„Jestem głęboko przekonany, że łączy nas to samo uczucie, łączą te same idee. Jest to uczucie odpowiedzialności wobec naszych narodów, pragnienie, abyśmy byli godnymi obywatelami swojej ojczyzny. To, cośmy widzieli tutaj, to o czym dowiedzieliśmy się w Waszej prasie, to co czytam teraz w Waszych twarzach, przekonuje nas raz jeszcze, że władza w rękach Waszego narodu ma na celu szczęście ludu. Dlatego też ruch zwolenników pokoju w Związku Radzieckim jest dla nas najmocniejszym oparciem".

Długotrwałymi oklaskami przyjęto słowa amerykańskiego artysty - malarza, przewodniczącego „Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotniczego", *Rockwell Kenta*, który oświadczył:

„Przyjechałem tu jako członek pokojowej delegacji i bojownik o pokój. Chcę Wam powiedzieć, że nie jestem oficjalnym przedstawicielem rządu amerykańskiego. Uczciwość każe mi oświadczyć, że rząd ten nie jest moim rządem".

Na posiedzeniu zabrał głos członek Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju metropolita Kołomieński Mikołaj, który powiedział m.in.:

„W imieniu rosyjskiej cerkwi prawosławnej witam gorąco przybyłych do nas posłanników pokoju. Wraz z całą uczciwą postępową ludzkością cerkiew rosyjska wierzy, że dzięki jedności i woli walczących o pokój narodów, zniweczymy wszystkie plany podżegaczy do nowej wojny".

Na posiedzeniu przemawiali również: wice - przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich Z. Gagarina, majster moskiewskiej fabryki M. Rossyjski, członek Angielskiego Komitetu Obrońców Pokoju — John Platts Mills, artysta ludowy ZSRR, J. Zawadskij i inni.

Zdrajców dosięgła kara

Wyrok w procesie szpiegów amerykańskich w Bułgarii

8 bm. sąd ogłosił sentencję wyroku w procesie szpiegów amerykańskich w Bułgarii.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi zbrodni szpiegostwa.

Sąd skazał: oskarżonego Szipkowa — na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 18, oraz przepadek połowy mienia; osk. Rindową — na 12 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 15, oraz na grzywnę w kwocie 250 tysięcy lewów bułgarskich; oskarżonego Kratunkowa — na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 12, oraz na grzywnę w kwocie 150 tysięcy lewów bułgarskich; oskarżonego Canowa — na 6 lat i 8 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 8, oraz na grzywnę w kwocie 50 tysięcy lewów bułgarskich; oskarżonego Malczewa — na 4 lata i 5 miesięcy więzienia, oraz na grzywnę w kwocie 50 tysięcy lewów bułgarskich.

W motywach wyroku sąd m. in. podkreślił, że łagodny w porównaniu z ogromem zbrodni wyrok, wymierzony został po wzięciu pod rozwagę, jako okoliczności łagodzącej — całkowitego przyznania się oskarżonych do winy.

Poprzez Rady Narodowe masy pracujące będą lepiej wykonywać swą władzę

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza wygłoszone w Sejmie w dn. 7.III.1950 r.

w związku z ustawą o terenowych organach jednolitej władzy państwowej

Przedstawiając w dniu 4 lutego plany rządu na najbliższy okres, zapowiedziałem imieniem rządu wniesienie w najbliższym czasie na Sejm projektu reformy administracji państwowej w kierunku jej dalszej demokratyzacji.

Obecnie przedkładam uchwalony przez Radę Państwa i Radę Ministrów projekt ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Reforma ta będzie stanowić ważny stap w budowie ustrojowych fundamentów socjalizmu w Polsce, projekt tej reformy słusznie zbiega się z rozpoczęciem realizacji Planu 6-letniego.

Łączy się z tym projekt ustawy, zmieniający w odpowiednich punktach ustawę konstytucyjną z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak określić najbardziej ogólnie sens proponowanej reformy?

Sens jej polega na konsekwentnej realizacji ludowładztwa, na pogłębianiu demokratyzacji naszego ustroju, na budowaniu demokracji wyższego typu.

Sens tej reformy polega na oparciu władzy terenowej nie na czynniku mianowanym przez władzę centralną lecz na przedstawicielstwie, wyłonionym w drodze wyborów przez masy, na przedstawicielstwie, podtrzymującym z masami nieustanny, żywy kontakt i pracującym pod kontrolą tych mas.

Sens tej reformy polega na zgraniu kolejnych szczebli władzy terenowej i władzy centralnej.

LIKWIDACJA DWUTOROWOŚCI WŁADZY

Sens tej reformy polega wreszcie na likwidacji przestarzałej i zawadzającej już dwutorowości, na likwidacji dualizmu administracji rządowej i samorządowej.

Skostniały w swej tradycyjnej postaci samorząd miejski i terytorialny, który w dawnych okresach historycznych, nawet w swych wąskich formach, miał cechy postępowe, dopóki torował drogę nowym siłom społecznym i jeżeli nie wywoływał reformistycznych złudzeń — dzisiaj w ustroju demokracji ludowej nie ma już żadnego uzasadnienia. Przeciwnie, staje się zawadą, przeszkadza kształtowaniu się nowych form władzy ludowej, przeszkadza ujednoliceniu i upowszechnieniu się władzy ludowej. Dopiero skupienie pełnej władzy w Radach Narodowych **czyni samorządną całą władzę terenową** a nie tylko jej wycinek, jak dawniej i to bynajmniej nie najważniejszy wycinek.

Dopiero zwycięstwo demokracji ludowej w Polsce i konsekwentna jej realizacja napełnia nową treścią organa władzy terenowej, czyni z nich organa służące ludowi i przez lud kierowane, pozwala przekształcić rady narodowe w terenowe organa jednolitej władzy państwowej, a więc w **podstawowy** organ państwa demokracji ludowej — będącej formą dyktatury proletariatu.

ZASZCZYTNA JEST PRZESZŁOŚĆ RAD NARODOWYCH

Rodziły się one w walce z okupacją hitlerowską, wyrosły i krzepły w walce mas ludowych z faszyzmem o wolność narodową i wyzwolenie społeczne.

Były zaczątkiem przyszłego aparatu państwowego mas ludowych, którego ukoronowaniem była Krajowa Rada Narodowa, wokół której skupiło się w narodzie polskim wszystko, co szczerze walczyło z faszyzmem o prawdziwą niepodległość.

Umacniały się Rady Narodowe w okresie minionego 5-lecia—w okresie odbudowy Polski, w okresie walki z reakcją mikołajczykowską z podziemiem, ze spekulacją, z wszelkimi formami dywersji przeciw Polsce Ludowej.

Rady Narodowe przy wszystkich trudnościach pierwszego okresu stały się bezspornie szkołą rządzenia — szkołą szerokiego ludowego aktywu— stały się jedną z form przysposobienia mas do rządzenia państwem.

Wielki dorobek Rad Narodowych, doświadczenie działania Rad Narodowych, ogromny wzrost świadomości mas — oto są elementy, które składają się na ten nowy jakościowo, stojący przed nami stap rozwoju Rad Narodowych — jako organów jednolitej władzy państwowej w terenie, których zadaniem będzie w nowych formach, w większym niż dotychczas stopniu, maksymalnie przyciagać masy pracujące do udziału w rządzeniu państwem, budującym fundamenty socjalizmu, do utrwalenia i pogłębienia sojuszu robotniczo- chłopskiego — których rolą będzie skutecznie spełniać zadania państwa demokracji ludowej.

Tak więc przyszedł czas, aby Rady Narodowe stały się terenowymi organami jednolitej władzy państwowej w gminach, w miastach i dzielnicach większych miast, w powiatach i województwach. Na tym polega sens zamierzonej reformy.

Zniesiony zostanie dotychczasowy dualizm: podział na administrację rządową i na samorząd. Nastąpi zespolenie w tym terenowym organie jednolitej władzy państwowej i takich urzędów, które dotychczas w ramach administracji rządowej, działały jako organa niezespolone (jak np. kuratoria, izby skarbowe, inspektoraty pracy itp.).

MASY PRACUJĄCE WYBIORĄ SWYCH PRZEDSTAWICIELI

Ten terenowy organ jednolitej władzy państwowej, jakim będą Rady Narodowe, jest organem wybieranym przez ludność. Ordynacja wyborcza będzie przedmiotem odrębnej ustawy. Ludność nie tylko będzie wybierać Rady Narodowe, ale będzie także miała prawo odwoływać członków Rad Narodowych, I te także sprawy określi odrębna ustawa, tj. ordynacja wyborcza. Chodzi o takie związanie organów władzy państwowej z ludem, by masy bezpośrednio brały udział w zarządzie państwem. Dlatego niezależnie od innych form tego współrządzenia projekt ustawy nakłada na Rady Narodowe obowiązek utrzymywania stałej więzi z masami pracującymi, w szczególności przez odbywanie publicznych posiedzeń, składanie publicznych sprawozdań ze swej działalności, przyciąganie obywateli do współpracy w komisjach Rad Narodowych i do udziału w masowych akcjach społecznych przez rozpatrywanie postulatów, życzeń i zażaleń ludności oraz przez wszechstronne wykorzystywanie inicjatywy mas pracujących. Realizacja tych postulatów wobec Rad Narodowych, a mianowicie utrzymywanie w różnych formach jak najbardziej ścisłego, jak najbardziej płodnego kontaktu z masami, winna dać w praktyce pełną jedność kierownictwa z masami, jedność mas z kierownictwem. Tak o tej jedności mówił w roku 1937 Józef Stalin:

„My kierownicy widzimy rzeczy, zjawiska i ludzi tylko z jednej strony, ja bym powiedział — z góry. Nasze pole widzenia jest więc mniej lub wiecej ograniczone. Masy odwrotnie — widzą rzeczy, zjawiska i ludzi z drugiej strony— ja bym powiedział — z dołu, ich pole widzenia jest więc także ograniczone. Ażeby otrzymać prawidłowe rozwiązanie zagadnienia, trzeba powiązać oba doświadczenia. Tylko w tym przypadku kierownictwo będzie prawidłowe". Dążyć do takiego prawidłowego kierownictwa na wszystkich szczeblach — oto podstawowe zadania naszych Rad Narodowych w ich nowych funkcjach

SZEROKIE KOMPETENCJE RAD NARODOWYCH

Rady Narodowe w myśl zamierzonej reformy otrzymają bardzo szerokie kompetencje. Rady Narodowe kierować będą na swoim terenie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną. Realizować będą to kierownictwo poprzez swoje uchwały, po-

przez prezydium i wydziały prezydium jako swoje organa wykonawcze, poprzez kontrole wykonania za pośrednictwem swoich komisji i poprzez rozpatrywanie sprawozdań swoich organów wykonawczych.

Rady Narodowe obowiązane są czuwać nad ochroną porządku publicznego i nad przestrzeganiem praworządności demokratycznej, ochraniać własność społeczną i prawa obywateli, współdziałać w umacnianiu obronności państwa.

Rady Narodowe wydawać będą przepisy prawne w ramach uprawnień nadanych przez ustawy, a więc dotyczące swojego terenu oraz stanowić w ramach ustawowych uprawnień o terenowych daninach, opłatach i świadczeniach.

Wreszcie podstawowe prawo Rad Narodowych — uchwalania w ramach Narodowego Planu Gospodarczego i w ramach jednolitego budżetu państwowego terenowych planów gospodarczych i terenowych budżetów, a po uchwaleniu Rady Narodowe będą nadzorować ich wykonanie.

Rady Narodowe wykonywać będą kontrolę społeczną nad działalnością urzędów, zakładów i instytucji.

Rady Narodowe nie będą tracić ciągłości swojej pracy w szczególności w dziedzinie nadzoru wykonawstwa i kontroli społecznej, ponieważ działać będą stale powoływane przez Rady Narodowe komisje wykonujące z ramienia Rady nadzór nad działalnością organów Rady, przygotowujące projekty ważniejszych uchwał Rady, sprawujące kontrolę społeczną, utrzymujące stałą i ścisłą więź z masami pracującymi, mobilizujące przy wykonywaniu swoich zadań inicjatywę mas pracujących i przyciągające je do współudziału w pracach Rady i jej organów.

Wszystkie funkcje wykonawcze Rady Narodowej jako organu jednolitej władzy państwowej sprawować będą wybierane przez Radę Narodową, prezydia Rad Narodowych składające się z przewodniczącego prezydium, zastępców, sekretarza i członków prezydium Rady Narodowej.

KOLEGIALNOŚĆ PRACY

Istotną cechą stylu pracy tego organu wykonawczego Rady Narodowej jest kolegialność, przy zachowaniu zasady podziału pracy pomiędzy osoby, wchodzące w skład tego organu wykonawczego.

Prezydium Rady Narodowej, jako jej organ wykonawczy wykonuje uchwały Rady, realizuje kierownictwo działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, kieruje działalnością przedsiębiorstw, zakładów i instytucji podległych Radzie Narodowej, opracowuje projekt terenowego budżetu i terenowego planu gospodarczego, współdziała z komisjami Rady, rozpatruje sprawozdania przewodniczącego i innych członków prezydium, ustala wytyczne dla pracy wydziału prezydium, rozpatruje sprawozdania urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji, i jest obowiązane składać ze swojej działalności sprawozdanie na posiedzeniach Rady.

Mamy więc ścisłe powiązanie prezydium Rady Narodowej ze swoją Radą Narodową, której ono jest organem wykonawczym i zarządzającym.

Jest to zasadniczy kierunek reformy: mianowicie ścisłe powiązanie prezydium Rady Narodowej ze swoją Radą Narodową.

Jest to powiązanie, jakie nie istniało i nie mogło istnieć dotąd w tej formie ani ze strony władz administracji ogólnej, ani tym bardziej ze strony urzędów dotychczas niezespolonych, ani nawet ze strony samorządu.

W tym ścisłym powiązaniu organu wykonawczego z Radą Narodową, w stwierdzeniu, że ten organ wykonawczy, wyłoniony przez Radę Narodową, zakres swoich kompetencji czerpie z zasadniczych uprawnień swojej Rady Narodowej, że podlega jej nadzorowi i kontroli, że wykonuje jej uchwały, — mieści się istotny sens dalszej demokratyzacji zarządu państwem, który jest cechą zamierzonej reformy.

Zbliżając więc jak najbardziej Rady Narodowe do ludności i ludność do Rad Narodowych, a wiążąc równocześnie ściśle organ wykonawczy Rady Narodowej ze swoją Radą, zbliżamy tym samym do ludności, do mas pracujących organa wykonawcze tych Rad Narodowych, co jest niezbędnym warunkiem dalszej i skuteczniejszej, niż dotąd, walki z biurokratyzmem, z bezdusznym formalizmem, z dygnitarstwem, z wszelkiego rodzaju przejawami odrywania się od mas, od ich potrzeb, ich bolączek i ich inicjatywy.

Takie więc jest w swej istocie znaczenie tego, że w miejsce dotychczas istniejących urzędów jako organ jednolitej władzy państwowej wchodzi Rada Narodowa, która następnie wybiera swój organ wykonawczy, tj. prezydium Rady Narodowej.

POWIĄZANIE HIERARCHICZNE PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH

Oprócz tego powiązania w linii poziomej prezydium Rady Narodowej ze swoją Radą Narodową i poziomej zależności w stosunku do swojej Rady Narodowej, zasadniczej zależności, stanowiącej cechę demokratyzacji władzy, projekt ustawy przewiduje dla prezydiów Rad Narodowych powiązania pionowe w stosunku do prezydiów Rad Narodowych wyższego stopnia. Ustawa mianowicie mówi, że prezydium Rady Narodowej, działając z jednej strony stosownie do uchwał swojej Rady, z drugiej strony działa zgodnie z wytycznymi i instrukcjami prezydium Rady Narodowej wyższego stopnia, a prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej działa stosownie do uchwał swojej Rady Narodowej oraz zgodnie z wytycznymi i instrukcjami Rady Ministrów.

Ta pionowa zależność prezydiów Rad Narodowych od wytycznych i instrukcji prezydiów Rad Narodowych wyższego stopnia, czy wreszcie od wytycznych instrukcji Rady Ministrów, dopełnia demokratyzacji władzy państwowej, gdyż prezydia Rad Narodowych wyższego stopnia są z kolei organami wykonawczymi swoich Rad Narodowych, a więc Rad Narodowych również wyższego stopnia.

Prezydium Rady Narodowej, jak już powiedzieliśmy, działa kolegialnie, projekt ustawy uwypukla rolę prezydium Rady Narodowej, które kieruje pracami prezydium, jest odpowiedzialne za wykonanie uchwał prezydium, przygotowuje posiedzenia prezydium, kieruje działalnością wydziałów prezydium i czuwa nad należytym wykonaniem uchwał Rady i wytycznych władz zwierzchnich.

Chodzi mianowicie o to, aby przy zachowaniu zasady kolegialności ustalić indywidualną odpowiedzialność zarówno za kolegialną pracę prezydium, jak i za operatywne kierownictwo.

Operatywne wykonawstwo w dziedzinie spraw, należących do właściwości Rad Narodowych, należeć będzie do wydziałów prezydium Rady Narodowej. Wydziały prezydium Rady Narodowej są w swojej działalności podporządkowane Radzie Narodowej i jej prezydium. Przy wydziałach powtarza się także, istniejące przy prezydium Rad Narodowych, pionowe podporządkowanie wydziałów odpowiednim wydziałom prezydium Rady Narodowej wyższego stopnia.

Przewidujemy, że równocześnie z realizacją reformy ustalimy jednolitą nazwę wydziałów prezydium Rady Narodowej dla wszystkich, różnie się dotychczas nazywających organów zarządu państwem, np. kuratoriów, inspektoratów, izb itp.

Projekt ustawy przewiduje, że zwierzchni nadzór nad Radami Narodowymi sprawować będzie Rada Państwa, w szczególności: zarządzając wybory do Rad Narodowych, rozpatrując sprawozdania Wojewódzkich Rad Narodowych, udzielając Radom Narodowym wytycznych i instrukcji, nadając kierunek działalności Radom Narodowym w dziedzinie kontroli społecznej, rozpatrując sprawy, związane z funkcjonowaniem Rad Narodowych i ich organów i mając prawo uchylenia uchwały Rady Narodowej lub jej prezydium, jeżeli uchwała jest sprzeczna z prawem lub niezgodna z zasadniczą linią polityki państwa.

ZNIESIENIE SZEREGU ISTNIEJĄCYCH STANOWISK

Reforma wymagać będzie oczywiście zasadniczej reorganizacji dotychczas istniejącego zespolonego i niezespolonego aparatu administracji rządowej, a także samorządu.

I tak: zniesione zostaną stanowiska wojewody, wicewojewody, starosty, wicestarosty, prezydenta i wiceprezydenta miasta, burmistrza, wiceburmistrza oraz wójta i podwójciego. Zniesione zostaną wydziały wojewódzkie i powiatowe oraz kolegia zarządów miejskich, zniesione zostaną urzędy wojewódzkie, starostwa, zarządy gminne i zarządy miejskie. Zniesione zostaną wszystkie terenowe organa administracyjne, podległe dotychczas ministrom: Finansów, Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej, jak również PKPG.

Cały dotychczasowy zakres właściwości tych zniesionych organów przejęty zostanie przez Rady Narodowe oraz ich organa.

Pracownicy państwowi i samorządowi, zatrudnieni w tych zniesionych organach, przejdą do służby w odpowiednich wydziałach prezydiów Rad Narodowych.

Dla całości tej reformy i przekształcenia dotychczas istniejących organów przewidujemy pewien okres przejściowy, w zasadzie niedługi, jedno lub dwu-miesięczny, w czasie którego Rada Ministrów regulować będzie realizowanie tej ustawy na poszczególnych odcinkach.

Przewidujemy również, że w okresie dopóki Rady Narodowe nie będą posiadać ustalonych dochodów, dostatecznych dla pokrycia ich potrzeb, — w budżecie państwowym przewidziane będą sumy niezbędne dla zrównoważenia budżetów terenowych.

Podziału tych sum dokonywać będzie powołany w drodze ustawy fundusz wyrównawczy dla budżetów terenowych, który zastąpi dotychczas istniejący samorządowy fundusz wyrównawczy.

Tak wygląda w skrócie treść zamierzonej reformy od strony przedewszystkim organizacyjnej.

Rzecz jasna, że ta strona organizacyjna reformy splata się bardzo ściśle z jej treścią polityczną i jest jej konsekwencją.

WŁADZA W RĘKACH LUDU I WYKONYWANA PRZEZ LUD

Cóż jest więc zasadniczą treścią polityczną tej rewolucyjnej reformy?

Po pierwsze — Rady Narodowe, stając się terenowymi organami jednolitej władzy państwowej, będą formą jeszcze pełniejszego niż dotychczas wykonywania władzy przez masy ludowe, będą środkiem mobilizowania inicjatywy, energii i twórczej zdolności mas — będą formą przyciągania milionowych mas ludzi pracy do bezpośredniego udziału w rządzeniu państwem.

Po drugie — skupienie władzy w ręku Rad Narodowych oznacza zniesienie sprzecznego z istotą państwa ludowego podziału na administrację rządową i samorządową, stanowiącego pozostałość obalonego ustroju kapitalistycznego.

Poprzez Rady Narodowe, jako organa jednolitej władzy państwowej, realizować się będzie demokratyczna władza mas ludowych z klasą robotniczą na czele, stanowiąca cechę państwa demokracji ludowej.

Poprzez Rady Narodowe, jako organa jednolitej władzy państwowej, rosnąć będzie udział mas pracujących w rządzeniu państwem.

Dobrze funkcjonujące, doskonalące na praktyce swą działalność Rady Narodowe staną się czynnikiem dalszego ożywienia życia gospodarczego i kulturalnego w terenie, staną się potężnym czynnikiem wzrostu świadomości najszerszych mas.

(Dalszy ciąg na stronie 4-ej)

Potrafimy utrwalić sprawiedliwy pokój na świecie

Przemówienie Eugenii Krassowskiej na akademii w Warszawie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Na akademii zorganizowanej w Warszawie przez stołeczny zarząd Ligi Kobiet z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, o której donosiliśmy w wczorajszym numerze, wygłosiła przemówienie tow. wicemin. Eugenia Krassowska, które podajemy w skrócie.

Święto kobiet — stwierdza na wstępie tow. Krassowska — stało się jedną z form mobilizacji wszystkich sił postępu na świecie do walki o wyzwolenie społeczne i polityczne kobiety, o szczęśliwszą przyszłość dziecka, o obalenie ustroju wyzysku i niesprawiedliwości ustroju kapitalistycznego i o budowę nowego, sprawiedliwego ustroju.

Nie można bowiem rozstrzygać sprawy równouprawnienia kobiet bez zmiany ustroju.

Jakże prawdziwe i mądre są słowa wielkiego wodza proletariatu Lenina, który powiedział: **„Równość wobec prawa nie oznacza jeszcze równości w życiu. Trzeba, aby kobieta pracująca osiągnęła równość z mężczyzną nie tylko wobec prawa, lecz i w życiu".**

Jest kraj na świecie, który w całej pełni zrealizował tę zasadę. Tym krajem jest Związek Radziecki.

Właśnie przykład Związku Radzieckiego i zdobycze krajów demokracji ludowej, które budują u siebie socjalizm, wskazują, że tylko ustrój socjalistyczny zapewnia kobietom pełne równouprawnienie.

Dlatego właśnie ósmego marca kobiety na całym świecie łączą hasła, domagające się pełnego wyzwolenia kobiety z hasłami wzywającymi do walki o postęp, o socjalizm, do walki o trwały, sprawiedliwy pokój na świecie.

Obalenie bowiem kapitalizmu oznacza likwidację nierówności, upośledzenia i wyzysku kobiet.

Mówczyni przypomina następnie czterdziestoletnią historię Międzynarodowego Dnia Kobiet, podkreślając m. in., że pierwsza w dziejach polskiego ruchu robotniczego akcja masowa była zorganizowana właśnie w obronie kobiet.

Było to w lutym 1883 roku, kiedy pierwsza rewolucyjna partia klasy robotniczej w Polsce „PROLETARIAT" zorganizowała wielką akcję protestacyjną przeciw zarządzeniu policmajstra Buturlina w Warszawie w sprawie poddania wszystkich robotnic rewizji sanitarno - lekarskiej na równi z prostytutkami.

Ludwik Waryński, przywódca „Proletariatu", skierował wówczas odezwę do kobiet, w której podkreślił konieczność wspólnej walki robotników i robotnic w obronie kobiety pracującej.

Po wyzwoleniu kobiety rosyjskiej przez Wielką Rewolucję Październikową, Międzynarodowy Dzień Kobiet stał się dniem walki kobiet całego świata, wspieranych przez masy pracujące z klasą robotniczą na czele.

Kobiety całego świata, wzmagając walkę o pokój i postęp miały przed oczyma przykład kobiet radzieckich, pełnoprawnych budowniczych i gospodarzy nowego społeczeństwa.

W roku bieżącym Międzynarodowy Dzień Kobiet organizowany jest na całej kuli ziemskiej pod hasłami walki o trwały i sprawiedliwy pokój, walki o równouprawnienie, walki o ustrój sprawiedliwości społecznej.

Jakże odmienną treść społeczno-polityczną mają te hasła dla kobiet krajów imperialistycznych, czy też kolonialnych i dla kobiet pierwszego socjalistycznego państwa na świecie — Związku Radzieckiego oraz kobiet krajów demokracji ludowej, a wśród nich dla nas — kobiet polskich.

Kobiety w krajach imperialistycznych i kolonialnych w dniu swego święta wciąż jeszcze muszą wysuwać żądania równych praw, równej płacy za równą pracę. Muszą protestować przeciw upośledzeniu kobiety i krzywdzie dziecka. Muszą protestować przeciw polityce swoich rządów, gnębiących własny lud, prowadzących go na dno nędzy i pchających świat do nowej pożogi wojennej.

Kobiety Związku Radzieckiego, wyzwolone przez Rewolucję Październikową, manifestują w tym dniu dumę i radość ze swoich osiągnięć. Manifestują przywiązanie do swojej socjalistycznej ojczyzny, manifestują niezłomną wolę pomocy dla kobiet, walczących o wyzwolenie w krajach imperialistycznych i koloniach. Manifestują niezłomną wolę obrony i utrwalenia sprawiedliwego pokoju na świecie.

Kobiety krajów demokracji ludowej stają u boku kobiet radzieckich solidarnie do walki o pokój.

Jakże inny jest los kobiet w państwach kapitalistycznych.

W Polsce Ludowej kobieta stała się pełnoprawnym obywatelem, który ma szerokie możliwości udziału we wszystkich dziedzinach naszego narodowego życia.

Równocześnie z pełnią praw politycznych uzyskała kobieta równe z mężczyzną prawa ekonomiczne, oparte na zasadzie równej płacy za równą pracę.

Państwo ludowe robi olbrzymi wysiłek, aby zapewnić należytą opiekę nad matką i dzieckiem.

Kobieta w Polsce demokratycznej uzyskała 12-tygodniowy płatny urlop porodowy, liczba miejsc w żłobkach wzrosła z 500 miejsc przed wojną do 18.000 obecnie, liczba przedszkoli wzrosła 4-krotnie w porównaniu do okresu przedwojennego.

Zwiększyła się również poważnie liczba poradni dla niemowląt i kobiet ciężarnych.

Na wsi powstają ośrodki zdrowia i izby porodowe.

Pięciokrotnie wzrosła liczba dzieci uczęszczających do przedszkoli.

Wzrasta sieć żłobków.

Akcja wczasów objęła w roku ubiegłym 1 milion 111 tysięcy dzieci.

Kobiety polskie widzą coraz jaśniej, jak wielką opieką i troską otacza je nasz ludowy rząd.

W dniu swego święta przesyłają wyrazy wdzięczności na ręce Prezydenta Bolesława Bieruta i przyrzekają nieustępliwie bronić osiągniętych już zdobyczy i coraz pełniej korzystać z tych praw i możliwości, jakie ludowy rząd przed nimi otworzył.

Przodującą rolę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w walce o faktyczne równouprawnienie kobiety, rozumieją coraz lepiej, nie tylko członkinie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, ale także członkinie innych partii politycznych, związków zawodowych i szerokie rzesze kobiet bezpartyjnych.

Wyrazem szczególnej troski o kobietę pracującą jest ostatnia uchwała Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Odpowiemy na tę uchwałę dalszym wzmożonym wysiłkiem, wykonaniem długofalowych zobowiązań, podejmowaniem zobowiązań nowych, podnoszeniem poziomu ideologicznego i świadomości społecznej szerokich rzesz kobiecych.

Tegoroczny obchód Międzynarodowego **Dnia Kobiet w Polsce powinien stać się mobilizacją polskich kobiet do walki o wykonanie zadań Planu 6-letniego.**

Ten nasz wzmożony wysiłek, nasz wkład do podniesienia potencjału gospodarczego, oświatowego i kulturalnego Polski, traktujemy jako nasz wkład do walki o pokój.

Nie chcemy wojny. I wierzymy, że wspólnie z masami pracującymi na całym świecie potrafimy pokrzyżować plany garstki tych, którzy pragną wojny w imię własnych interesów.

Potrafimy utrwalić sprawiedliwy pokój na świecie.

Ślemy gorące pozdrowienia kobietom radzieckim z zapewnieniem, że będziemy coraz bardziej zacieśniać z nimi więzy międzynarodowej solidarności w imię socjalizmu i pokoju.

W dniu naszego międzynarodowego święta kierujemy oczy ku wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, ku jego genialnemu wodzowi Stalinowi, z ufnością i wiarą, że pod jego przewodnictwem zwyciężą siły postępu i pokoju nad siłami wyzysku i niesprawiedliwości.

Na cały świat

Dniem i nocą
rozbrzmiewa
dziś nad światem
głos pokoju —
przebija kazamaty.
Nie zatrzymają go graniczne posterunki
zasięk drutów kolczastych...

(Maksym Tank)

Okna są szeroko otwarte, wlewa się przez nie najpierw daleki potem coraz donioślejszy, coraz potężniejszy szum głosów. Właśnie Sejm Polski Ludowej przerwał posiedzenie, na którym jednomyślnie przyjęto wnioski zawarte w apelu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, przedłożone przez delegację Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Dnia 7 bm. odbyła się wielka manifestacja pokojowa w Warszawie. Na zdjęciu: Grupa kobiet z fabryki Wedla w czasie manifestacji.

Delegacji Pokoju odpowiedziało 7 posłów — robotnik, chłop, działacz katolicki, przedstawicielka młodzieży, przedstawiciel inteligencji zawodowej, przedstawicielka Ligi Kobiet.

Gmach Sejmu opasuje tłum ludzi, jest ich z każdą chwilą więcej i więcej. Już nie mieszczą się na obszernym dziedzińcu. Stoją na ulicach wiodących do Sejmu, na placu. Biało - czerwone, czerwone i błękitne (Ligi Kobiet) sztandary powiewają ze wszystkich stron.

Robotnicy, młodzież, kobiety... tych chyba jest najwięcej. W przededniu swego święta wyległy na ulice Warszawy aby zamanifestować swe uczucia, aby głośno wołać, że wywalczą pokój pracą, jednością...

Pokój, pokój... Walczy o jego zwycięstwo górnik Kociuba, chłopka Zofia Zajchowska z Rzeszowskiego, murarz warszawski, który na manifestację przyszedł w schlapanym wapnem ubraniu....

W triumfalnym pochodzie idą ulicami, ulicami, które nie tak dawno były pogorzeliskiem. Idą ulicami Warszawy, miasta, które wojna obróciła w zgliszcza, stolicy, którą wzniesiono na nowo rękami polskich robotników.

Warszawa zna cenę wojny. W Warszawie można wojnę obliczyć po ludzku, tj. na setki tysięcy zmarnowanych istnień ludzkich, na gruzy spalonych domów i kilometry ulic, które wojna zamieniła w mogiły zbiorowe.

W Nowym Jorku wojnę oblicza się po bankiersku — wysokością dywidend przemysłu wojennego i ilością mięsa armatniego, które za dolary można nabyć w świecie.

„Niech żyją ci, co w pokojowym trudzie budują lepsze jutro dla ludzkości — ludzie radzieccy!". „Niech żyje wódz obozu pokoju Stalin!". „Niech żyją bracia walczący w dalekich krajach o wyzwolenie!". „Niech żyje proletariat Francji, zatapiający broń wysyłaną zbrodniczymi rękami podżegaczy wojennych — na brudną wojnę kolonialną!". „Precz z podżegaczami wojennymi!". „Precz ze sługusem imperialistów, zdrajcą Tito!" — wołają manifestujące tłumy.

Fragment manifestacji przed gmachem Sejmu w Warszawie.

Polscy obrońcy pokoju zatrzymują się przed ambasadą Związku Radzieckiego. Niechaj do Moskwy — stolicy pokoju, dotrze głos ludu polskiego. Tam płyną z głęboką wiarą głosy prostych ludzi z całego świata, pragnących pokoju, postępu i wolności, aby ustokrotnione poraziły mącicieli współpracy między narodami, wrogów postępu, pokoju i wolności.

Z Warszawy, pierwszej stolicy napadniętej i zniszczonej przez faszyzm, rozległ się wczoraj głos na cały świat.

Popzez Rady Narodowe masy pracujące bedą lepiej wykonywać swą władzę

(Dokończenie ze strony 3-ej)

Dobrze funkcjonujące Rady Narodowe wzmocnią i rozwiną wszystkie formy kontroli społecznej, przyczyniając się tym samym do podniesienia poziomu pracy we wszystkich dziedzinach.

Dobrze funkcjonujące Rady Narodowe staną się najbardziej skutecznym orężem mas pracujących w walce z biurokratyzmem niektórych ogniw aparatu państwowego, w walce mas pracujących o pełną demokratyzację zarządu państwem.

Dobrze funkcjonujące Rady Narodowe położą kres wszelkim szkodliwym przejawom biurokratycznego centralizmu i funkcjonalizmu w niektórych dziedzinach zarządu państwem, strzegąc natomiast zasady centralizmu demokratycznego.

Na Kongresie Zjednoczeniowym powiedział Prezydent Bierut:

> **Ogromne możliwości dalszej demokratyzacji Polski Ludowej są założone w procesie rozwojowym Rad Narodowych, w rozszerzeniu zakresu działalności związków zawodowych jako szkoły rządzenia, w dalszym rozwoju form kontroli społecznej, oraz w udziale czynnika społecznego w państwowych organach kontroli produkcji, w wymiarze sprawiedliwości itp.".**

Przedstawiony dzisiaj Sejmowi przez Radę Państwa i Radę Ministrów projekt ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej jest doniosłym rewolucyjnym krokiem w kierunku pogłębienia twórczych, rewolucyjnych przeobrażeń i dalszej demokratyzacji Polski Ludowej.

Jesteśmy przekonani, że ta zamierzona reforma jest niezbędnym i doniosłym czynnikiem budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Od konsekwentnej realizacji tej reformy, od zrozumienia jej sensu przez wszystkich, zależy, czy stanie się ona w przyszłości takim przełomem w dziedzinie demokratyzacji władzy, jakim były dla perspektyw rozwojowych naszego narodu w kierunku socjalizmu — reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu! (huczne oklaski).

Dalsza demokratyzacja ustroju ludowego

Żeby zdać sobie sprawę z głębi przemian, które Ustawa Sejmowa z 7 marca rb o Radach Narodowych wprowadza do ustroju władz w naszym państwie trzeba przede wszystkim pokazać stan, który istniał w tej dziedzinie dotychczas.

Dotychczasowy stan był następujący: istniały w kraju z jednej strony Rady Narodowe wojewódzkie, powiatowe, miejskie, dzielnicowe, gminne i istniały z drugiej strony— urzędy wojewódzkie, starostwa, zarządy miejskie i gminne.

Istniał więc sprzeczny z istotą państwa ludowego podział na administrację rządową i samorządową, istniał podział stanowiący pozostałość obalonego ustroju kapitalistycznego.

Ustawa Sejmowa z 7 marca rb. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej znosi tę dwutorowość. Odtąd nie będzie w miastach i osadach polskich oddzielnych władz państwowych i oddzielnych władz samorządowych. Ustawa znosi stanowiska wojewodów i wicewojewodów, starostów i vicestarostów burmistrzów i wiceburmistrzów, wójtów i podwójtów. Na ich miejsce zostają w terenie, jako przedstawicielstwa jednolitych terenowych władz państwowych, Rady Narodowe odpowiedniego szczebla (wojewódzkie, powiatowe itd.). Rady te jednoczą w sobie funkcje ustawodawcze i funkcje wykonawcze. Podejmują one uchwały i — przy pomocy swoich prezydiów, wydziałów komisji — same realizują je. Rady Narodowe, w myśl ustawy, stają się więc faktycznymi i jedynymi gospodarzami terenu.

Oznacza to przede wszystkim wprowadzenie jasności dla miejscowej ludności. Ustaną spory kompetencyjne, według których jedne sprawy podlegają województwu, inne — Wojewódzkiej Radzie Narodowej. Odtąd wszystkie sprawy podlegać będą kompetencji Rady Narodowej i ludność będzie wiedziała do kogo ma się zwrócić w obchodzących ją sprawach.

Oznacza to po wtóre rozszerzenie zakresu działania Rad Narodowych. W myśl ustawy Rady Narodowe będą nie tylko kierowały działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną na swoim terenie, nie tylko kontrolowały prace urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucyj. Rady Narodowe obejmą również swoją działalnością sprawy ochrony porządku publicznego i przestrzegania praworządności demokratycznej, sprawy ochrony własności społecznej i praw obywateli, sprawy umocnienia obronności państwa itd. A więc szereg ważnych funkcji politycznych, które przedtem należały do województw i starostw, przejdą obecnie do Rad Narodowych.

Oznacza to po trzecie dalszy i nowy krok w kierunku pogłębienia demokratyzacji naszego życia państwowego, w kierunku wcielania demokracji wyższego typu. Rady Narodowe są ciałem obieralnym drogą głosowania przez ludność miejscową. Stanowią więc one coś w rodzaju małego parlamentu danej miejscowości, przy czym parlamentu, gdzie wyborca ma wiele do powiedzenia. I tak np. wyborca ma prawo odwołać członka Rady z jego stanowiska, jeśli ten nie wywiązuje się z obowiązków.

Rady Narodowe mają obowiązek utrzymywania stałej więzi ze swoimi wyborcami przez wciąganie ich do współpracy w komisjach, przez składanie przed nimi sprawozdań ze swojej działalności itd. Prezydium Rady Narodowej działa kolegialnie. Rada Narodowa ma prawo odwołać prezydium lub poszczególne osoby wchodzące w skład prezydium i dokonać nowego wyboru. Poza tym nie jest pozbawiony wymowy również i ten fakt, że jeśli dawny wojewoda, starosta, wój. to byli ludzie mianowani przez zwierzchnie władze państwowe, to obecnie odpowiadający im w hierarchii państwowej przewodniczący wojewódzkiej, powiatowej czy gminnej Rady Narodowej to ludzie powołani na te stanowiska z wyborów i powiązani ściśle z miejscową ludnością.

Oznacza to wreszcie likwidację pozostałości po burżuazyjno - obszarniczej Polsce w dotychczasowym ustroju naszych władz państwowych i samorządowych. Ustawą Sejmową z 7 marca rb. uczyniliśmy z Rad Narodowych—podstawowy i jednolity organ demokratycznej władzy państwowej.

Rezultatem skupienia władzy terenowej w ręku Rad Narodowych będzie — jak powiedział premier tow. Cyrankiewicz — dalsze ożywienie życia gospodarczego i kulturalnego, dalszy wzrost aktywności politycznej i świadomości najszerszych mas. Rady Narodowe staną się „formą przyciągania milionowych mas ludzi pracy do bezpośredniego udziału w rządzeniu państwem".

Jerzy Nawrot

Wędrówka po województwie

W JĘDRZEJOWIE, w świetlicy Szpitala Powiatowego odbyło się wręczenie dyplomów przodownikom służby zdrowia za 4-ty okres współzawodnictwa. Dyplomy otrzymali: Stanisław Dzięcioł (sanitariusz), Maria Grabowska, Regina Powitak, Krystyna Dzięcioł, Stanisława Solen (salowe), Maria Stawiarska (pracownica kuchni) i Julia Adamska (prezeska ZZGSZ), która już po raz drugi zdobyła tytuł przodownicy.

WŁOSZCZOWA. Przed kilku dniami otworzono świetlice dla robotników pracujących przy budowie Urzędu Skarbowego. Świetlica jest pięknie udekorowana i zaopatrzona w pisma codzienne i tygodniki, gry towarzyskie i głośnik radiowy. Robotnicy chętnie spędzają tu chwile wolne od pracy.

Julian Marchlewski — wielki syn Polski

wybitny przywódca polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego

22 marca obchodzić będzie klasa robotnicza i cały naród polski 25 rocznicę śmierci jednego z najlepszych jej synów, wybitnego organizatora i przywódcy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, współzałożyciela Związku Robotników Polskich Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, Komunistycznej Partii Polski, czołowego bojownika lewicowego odłamu niemieckiej socjaldemokracji, zasłużonego działacza partii bolszewickiej, znakomitego naukowca i popularyzatora marksizmu — Juliana Marchlewskiego.

Całe swoje życie oddał rewolucyjnej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne mas pracujących. Marchlewski — uczestnik walk o zwycięstwo socjalizmu w Polsce, Rosji, Niemczech, to wzór rewolucyjnego internacjonalisty i proletariackiego patrioty. **„Służyć interesom narodowości polskiej** — pisał — **może tylko ten, kto służy interesom międzynarodowego proletariatu".**

W szeregach rewolucjonistów

Julian Marchlewski urodził się w 1866 roku we Włocławku, w rodzinie drobnej szlachty mazurskiej. Uczęszczał do gimnazjum początkowo w mieście rodzinnym, a następnie w Warszawie.

Był rok 1885 — rok słynnego procesu 29 proletariatczyków z Waryńskim na czele kiedy 19-letni Marchlewski wówczas jeszcze uczeń, wstąpił w szeregi bohaterskiego „Proletariatu".

Od pierwszej chwili oddaje się całą duszą ruchowi rewolucyjnemu. Uczestniczy w pracach organizacji, utrzymuje łączność z robotnikami, uczy się historii ruchu robotniczego, studiuje dzieła Marksa i Engelsa, przyswajając sobie zasady naukowego socjalizmu..

Pragnąc jak najściślej powiązać się z klasą robotniczą, poznać jej życie — wstępuje po ukończeniu gimnazjum jako robotnik do fabryki włókienniczej w Warszawie. Uczestniczy w tym czasie w kółkach założonego przez Marcina Kasprzaka tzw. II Proletariatu.

W czasie masowej fali aresztowań członków partii Marchlewski poszukiwany przez żandarmerię carską udaje się za granicę. Tu pogłębiają się i utrwalają jego marksistowskie poglądy, rozszerza swój horyzont polityczny. **Jest czynnym organizatorem pierwszego Kongresu II Międzynarodówki, zwołanego przez Engelsa w Paryżu w 1889 roku.**

Wraca do kraju zdecydowany walczyć o nadanie ruchowi robotniczemu w Polsce marksistowskiego kierunku. Pracując jako farbiarz w fabryce Poznańskiego w Łodzi, tworzy Kasy Oporu.

Polska potrzebowała partii, która by się oparła o masowy ruch robotniczy, która by odrzuciła terror, jako środek walki, a podjęła najlepsze tradycje rewolucyjne Wielkiego Proletariatu, tradycje Ludwika Waryńskiego. Tradycje te podejmuje Marchlewski.

W roku 1889 zakłada wraz ze ślusarzem Janem Lederem i włókniarzem Henrykiem Wilkoszewskim nową organizację — **Związek Robotników Polskich.**

ZRP, który przejął idee Wielkiego Proletariatu i opierał się na masowym ruchu robotniczym, ograniczał się początkowo prawie wyłącznie do walki ekonomicznej. Jest zasługą Marchlewskiego upolitycznienie związku i poprowadzenie go w latach następnych pod hasłami konkretnej walki politycznej.

We wrześniu 1891 roku Marchlewski zostaje aresztowany i osadzony na rok w Cytadeli Warszawskiej.

W walce o marksistowską partię robotniczą

W tym czasie powstaje w ruchu proletariackim nurt reformistyczny, nacjonalistyczny, który godził w jedność klasy robotniczej i służył interesom burżuazji.

Marchlewski rozumie niebezpieczeństwo nacjonalizmu dla polskiego ruchu robotniczego, które prowadziło do wyrzeczenia się zasad bezkompromisowej walki klasowej, prowadzonej wspólnie z robotnikami rosyjskimi przeciw carskiemu uciskowi.

Toteż po wyjściu z Cytadeli podejmuje zdecydowaną walkę z reformizmem i nacjonalizmem. Odbudowuje organizację ZRP. I kiedy Marchlewski, zagrożony ponownym aresztowaniem opuszcza w 1893 roku kraj — pozostawia już trzon mocny masowej, rewolucyjnej partii klasy robotniczej, jaką będzie w przyszłości partia socjal - demokratyczna.

Po przybyciu do Zurichu wstępuje na tamtejszy Uniwersytet, nawiązuje żywy kontakt z towarzyszami z kraju i wraz z Różą Luksemburg, Adolfem Warskim i Leonem Tyszką zakłada pierwsze polskie pismo socjaldemokratyczne **„Sprawa Robotnicza"**

Marchlewski nie ustaje w walce o konsolidację elementów rewolucyjnych, dla stworzenia w kraju marksistowskiej partii polskiej klasy robotniczej. I kiedy proletariackiemu trzonowi organizacji w kraju, która niezłomnie stoi na pozycjach internacjonalizmu, organizatorzy paryskiego

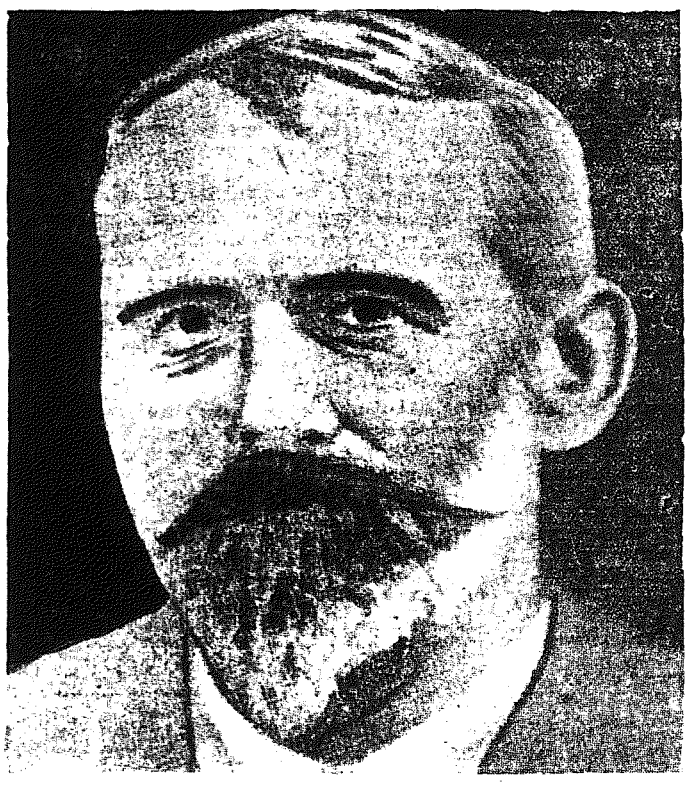

zjazdu PPS usiłują narzucić nacjonalistyczno - burżuazyjną ideologię, Marchlewski walczy o usunięcie ich z partii. Z jego inicjatywy partia odgradza się od nacjonalistycznej i reformistycznej grupy PPS, przyjmując 30 lipca 1893 roku nazwę Socjaldemokracji Polskiej, a w sierpniu tegoż roku **Socjaldemokracji Królestwa Polskiego.** (W 1900 roku po połączeniu z socjaldemokracją Litwy — przyjmuje nazwę Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy). Julian Marchlewski był obok Róży Luksemburg jednym z przywódców ideologicznych tej partii.

Marchlewski ostro występuje przeciwko burżuazyjno - nacjonalistycznej ideologii głoszonej przez PPS z Daszyńskim na czele. Biorąc wraz z Różą Luksemburg udział w Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Zurichu w sierpniu 1893 roku, Marchlewski w swym referacie sprawozdawczym mówi o konieczności walki politycznej, o braterstwie rewolucyjnego ruchu w Polsce z rosyjskim ruchem, podkreśla, że rewolucja w Polsce nie jest do pomyślenia w oderwaniu od rewolucji w Rosji.

W 1896 r. na IV Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Londynie Marchlewski jako jeden z delegatów SDKP ostro występuje przeciwko nacjonalistycznemu wnioskowi PPS w sprawie narodowej. Dowiódł w swym przemówieniu że PPS usiłuje pod płaszczykiem pseudopatriotycznego frazesu przeciwstawić nie klasę klasie, lecz naród narodowi, nie proletariat polski, lud polski — polskiej burżuazji, obszarnictwu oraz caratowi, ale narodowi rosyjskiemu, wśród którego działały potężne siły rewolucyjne.

Prowadząc dalej intensywną pracę partyjną, Marchlewski robi doktorat, pisząc dzieło pt. **„Fizjokratyzm w dawnej Polsce".** Jest to pierwsza próba ujęcia w marksistowskim oświetleniu zagadnienia tego w Polsce.

W walce z rewizjonizmem

Tymczasem w kraju SDKP przeżywa masowe aresztowania i Marchlewski zmuszony przebywać zagranicą, osiedla się w Niemczech. Współpracuje tam z niemieckim ruchem rewolucyjnym w szeregach niemieckiej socjaldemokracji. Pisuje do teoretycznego organu niemieckiej S-d **„Neue Zeit"** i do **„Vorwaerts", „Muenchener Post"** itd. Nie przerywa pracy w SDKP i L, pozostając nadal członkiem jej Zarządu Głównego.

Kiedy w 1898 r. prawicowy działacz niemieckiej S-d Bernstein występuje z rewizją rewolucyjnego marksizmu, odrzucając walkę klas, potrzebę rewolucji, stając na gruncie **„ulepszenia" kapitalizmu poprzez reformy** — Marchlewski natychmiast kieruje w niego ostrze swego pióra.

Spotkanie z Leninem

W niespełna dwa lata później zetknął się Marchlewski w Monachium po raz pierwszy z Leninem. Znając doskonale stosunki w Niemczech i oddanych sprawie rewolucyjnej towarzyszy, dopomógł Leninowi w zorganizowaniu drukarni i znalezieniu możliwości przewozu do Rosji „Iskry" — pisma, które odegrało międzynarodową rolę w walce z rewizjonizmem w walce o utworzenie przez Lenina wolnej od oportunizmu partii klasy robotniczej nowego typu.

Marchlewski — jeden z przywódców SDKPiL

W początkach 1906 r. Marchlewski bierze udział w zjeździe zagranicznych grup polskich socjaldemokratów, odbytym w Lipsku. Wszystkie te grupy połączyły się wtedy w **„Stowarzyszenie Robotników Socjaldemokratów Królestwa Polskiego i Litwy Zagranicą".** „Przegląd Robotniczy" został organem partii — a Marchlewski jego redaktorem.

W latach 1901—1904 wraz ze wzrostem masowych wystąpień rosyjskiej klasy robotniczej, w oparciu o wzmacniające się marksistowskie organizacje w Rosji, rośnie i krzepnie partia polskiego proletariatu SDKP i L. Jej rewolucyjnej działalności przewodzi Julian Marchlewski obok Róży Luksemburg i Feliksa Dzierżyńskiego.

Wchodząc w okres rewolucji, SDKPiL staje do walki ramię przy ramieniu z klasą robotniczą Rosji, której przewodzi Lenin.

W tym okresie Marchlewski współpracuje z masowym pismem SDKPiL **„Czerwony Sztandar"**, popularyzuje marksizm, wydając książkę **„Ekonomia polityczna"**, broni polskości ziem zaboru pruskiego w pracy „Stosunki społeczno - ekonomiczne na ziemiach polskich zaboru pruskiego".

Marchlewski w 1905 r.

Wybuch rewolucji w 1905 r. zastał Marchlewskiego w Niemczech. Natychmiast przenosi się wraz z redakcją **„Czerwonego Sztandaru"** do Krakowa. Kraj łaknie słowa o rewolucji, żąda wskazówek, wytycznych. Znajduje je w **„Czerwonym Sztandarze".** Tak wiec pismo, którego mózgiem i sercem był Marchlewski, stało się rewolucyjnym agitatorem, organizatorem, kierownikiem.

Wkrótce przenosi się Marchlewski do Warszawy. Rzuca się w sam wir walki. Pisze artykuły, ulotki, występuje na wiecach, zgromadzeniach robotniczych. Wzywa do wspólnej walki z proletariatem rosyjskim zarówno przeciw caratowi i klasom panującym w Rosji jak i przeciw obszarnictwu, burżuazji polskiej oraz zdradzie piłsudczykowskiej PPS.

Walki rewolucyjne przeciw caratowi i obszarnictwu zmieniły jego pogląd na problem wsi i zbliżyły go do leninowskiego pojmowania kwestii chłopskiej.

Przeciwko mieńszownikom i prawicy PPS

Z rewolucyjną konsekwencją prowadzi Marchlewski i w następnych latach walkę zarówno przeciw caratowi jak i mieńszewikom, burżuazji polskiej i piłsudczykowskiej PPS.

Oto co pisze w 1906 r. w związku z wystąpieniem Daszyńskiego przeciw wspólnej walce polskiego i rosyjskiego proletariatu:

„Podkreślając w nieprzejrzystych, mętnych frazesach „głęboką różnicę" istniejącą pomiędzy charakterem walki u nas i w Rosji, chciał (Daszyński — przyp. red.)... **w niesłychany sposób zdezorientować politycznie niewyrobionych robotników. Nie ma nic bardziej niebezpiecznego, niż siania takiego rodzaju waśni pomiędzy polskim a rosyjskim proletariatem w chwili, gdy trzeba zjednoczyć wszystkie siły, by móc stawiać czoło kontrrewolucji".**

Wkrótce zostaje Marchlewski aresztowany. A kiedy w styczniu 1907 roku znalazł się na wolności przystępuje od razu do dalszej ofiarnej walki. Poszukiwany przez żandarmerię udaje się ponownie do Niemiec, skąd wraz z towarzyszami kieruje pracą organizacji krajowej SDKPiL.

W ogniu pracy rewolucyjnej

Marchlewski uczestniczy jako przedstawiciel SDKPiL w szeregu zjazdów.

Na Międzynarodowym Kongresie Socjalistycznym w Stuttgarcie w 1907 r. referuje Marchlewski kwestię kolonialną. Na Kongresie tym do walki z oportunizmem skupiają się wokół Lenina wraz z rewolucyjną częścią Kongresu Marchlewski i Róża Luksemburg.

Do historii ruchu robotniczego przeszedł artykuł Marchlewskiego przeciwko przywódcy mieńszewików Martowowi, który spotkał się z uznaniem Lenina.

W r. 1910 bierze udział Marchlewski na zaproszenie Lenina w naradzie grupy rewolucyjnej internacjonalistów w Kopenhadze.

Wojna — wojnie

Zaostrzają się konflikty między potęgami imperialistycznymi. Wzrasta niebezpieczeństwo wojny.

Z całą energią i rewolucyjnym zapałem występuje Marchlewski przeciwko imperialistycznej polityce burżuazji. Jest jednym z tych, którzy podpisali Manifest w 1912 roku, potępiający nadciągającą katastrofę. W rok później ogłasza płomienną broszurę **„Wojna i rewolucja"**, która stanowi groźne ostrzeżenie przed zbliżającą się wojną imperialistyczną. W napisanej w tym czasie książce **„Antesemityzm i robotnicy"** demaskuje sprężyny klasowe antysemityzmu, zwalcza zarówno antysemityzm polskich klas posiadających, jak i nacjonalizm żydowskiej burżuazji. Broni stanowiska internacjonalizmu proletariackiego.

Utworzenie «Spartakusa»

Sierpień 1914. Wojna. II Międzynarodówka zdradziła internacjonalistyczne interesy klasy robotniczej, rozpadła się na poszczególne socjaldemokratyczne partie, popierające swoje rządy w krwawej rzezi wojennej.

Marchlewski uczestniczy wraz z Różą Luksemburg, Klarą Zetkin, Karolem Liebknechtem i innymi w stworzeniu nielegalnej organizacji „Spartakusbund" (Związek Spartakusa). Jako redaktor pisma „Listy Spartakusa" Marchlewski z całą pasją ujawnia zdradziecką, antyrobotniczą działalność przywódców socjaldemokracji niemieckiej, mobilizuje masy do zbrojnej walki przeciwko niemieckiemu imperializmowi.

Marchlewski znalazł się za swą działalność w więzieniu, dzieląc losy aresztowanych już wcześniej Karola Liebknechta i Róży Luksemburg.

W obozie w Havelbergu, gdzie został następnie osadzony, dowiedział się o zwycięstwie Wielkiej Rewolucji Październikowej w 1917 roku. **Gdy rząd radziecki zawarł pokój z Niemcami, towarzysze rosyjscy nie zapomnieli o Marchlewskim: zażądali jego zwolnienia. Marchlewski wyjeżdża do kraju zwycięskiej rewolucji, gdzie oczekują go najbliżsi towarzysze i przyjaciele.**

W kraju zwycięskiego proletariatu

Przyjęcie Marchlewskiego jako pełnoprawnego obywatela do nowego państwa socjalistycznego było wyrazem uznania dla rewolucyjnej walki ludu pracującego Polski.

W lipcu 1918 r. na wniosek przewodniczącego Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego Rad, Jakuba Swierdłowa, Marchlewski został członkiem najwyższych władz młodego państwa.

Mimo swoich 52 lat, nadszarpniętego zdrowia więzieniami i działalnością podziemną, gromadzi rozproszonych polskich rewolucjonistów, utrzymuje kontakt z partią w kraju, śledzi jej rozwój.

W tym czasie powstaje międzynarodowa rewolucyjna organizacja klasy robotniczej — Międzynarodówka Komunistyczna. Pod Manifestem I Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej widnieje podpis Juliana Marchlewskiego.

Z pomocą niemieckiej rewolucji

Pod wpływem zwycięskiego października w Rosji, wybucha rewolucja w Niemczech. Na czele jej stoją „Spartakusowcy". W styczniu 1919 r. Marchlewski wyrusza na pomoc niemieckim masom pracującym.

Gdy przybywa, nie zastaje już przy życiu towarzyszy walki: Karola Liebknechta i Róży Luxemburg, zamordowanych przez zbirów socjal-zdrajcy Noske'go.

Z tym większą energią i ofiarnością staje do walki. Zostaje członkiem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Niemiec. Ścigany przez siepaczy krwawego Noske, który wydał nań wyrok śmierci, nie przerywa swej działalności. Dopiero odwołany z tej niebezpiecznej pracy wraca nielegalnie przez piłsudczykowską Polskę do Moskwy.

Przeciw zbrodniczej wyprawie Piłsudskiego — o socjalistyczną Polskę

W drodze zatrzymuje się w Warszawie. Był to okres, kiedy Piłsudski z rozkazu jego imperialistycznych mocodawców przygotowywał gorączkowo krwawą krucjatę przeciw młodemu państwu socjalistycznemu.

Marchlewski podejmuje kilkakrotnie próby nawiązania pertraktacji pokojowych. Piłsudski odrzucił pokojowe propozycje. Odpowiedział na nie wkrótce krwawym najazdem.

Kiedy wojska Piłsudskiego zajęły Kijów, odbywała się w Moskwie pod przewodnictwem Marchlewskiego II Konferencja Komunistów Polaków, która uchwaliła utworzenie przy KC bolszewickiej partii — Biura Polskiego i postanowiła zmobilizować wszystkich polskich komunistów na front.

Był to przykład wierności zasadom internacjonalizmu, był to przykład najlepiej pojętego proletariackiego patriotyzmu nakazującego walkę na śmierć i życie z międzynarodową i rodzimą burżuazją.

Armia Czerwona zdruzgotała piłsudczykowskich najeźdźców. Wypędzając z zajmowanych przez nią terenów władzę kapitalistów i obszarników, nie wprowadzała Armia Czerwona żadnej władzy okupacyjnej. Partia bolszewicka stała twardo i niewzruszenie na stanowisku, że w Polsce mają prawo rządzić tylko ci, którym lud polski powierzy władzę.

W chwili wkroczenia na ziemie polskie utworzony został przez komunistów polskich prowizoryczny rząd rewolucyjny — Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski, na czele którego stanął Julian Marchlewski, Feliks Dzierżyński i Feliks Kohn.

Na skrawku wyzwolonej ziemi mobilizuje Marchlewski wraz z Dzierżyńskim masy pracujące do uruchomienia fabryk, do odbudowy zniszczonych torów i mostów kolejowych, organizuje szpitale szkoły, tworzy rewolucyjne władze polskie.

Niedługo trwała pierwsza rewolucyjna władza ludu polskiego. Wróciła ona na stałe dopiero po 25 latach, również pod zwycięskim sztandarem Armii Radzieckiej.

Opuszczając z bólem ojczyznę, Marchlewski dalej uczestniczy w kierownictwie KPP, bierze udział w pracach Międzynarodówki Komunistycznej.

Marchlewski opracowuje projekt programu rolnego Międzynarodówki. W tej pracy przezwyciężył dawne błędy SDKPiL i sformułował w artykule pt. **„Kwestia rolna i rewolucja światowa"** swój projekt uchwał w kwestii rolnej. Lenin pisał o tym artykule:

„Tow. Marchlewski dał podstawy rewolucyjne komunistycznego programu rolnego III Międzynarodówki. Na tych podstawach można (i zdaje mi się, trzeba) opracować ogólną rezolucję w kwestii rolnej Kongresu Kominternu, mającego się odbyć 15 lipca 1920 r.

(Ciąg dalszy na str. 6)

CHIRURGIA RADZIECKA PRZODUJE

Prof. dr L. Manteuffel — ordynator oddziału chirurgicznego Szpitala Wolskiego w Warszawie — uczestnik wycieczki pracowników Służby Zdrowia do ZSRR, opowiada o swoich wrażeniach ze Związku Radzieckiego.

— Dzieląc się swymi wrażeniami z pobytu w Moskwie, ograniczę się do tego, co widziałem w niektórych zakładach lekarskich i naukowo-lekarskich, a mianowicie: w Instytucie transfuzji krwi i hematologii, w Instytucie Rakowym i w niektórych klinikach chirurgicznych.

Instytut transfuzji krwi i hematologii jest jedyną tego rodzaju instytucją na świecie. Wraz ze swymi filiami, rozsianymi po całym Związku Radzieckim, instytut ten rozwiązuje niezwykle ważną dla nauki i praktyki lekarskiej, a z każdym dniem coraz doniosłejszą sprawę transfuzji krwi. Prócz Instytutu Centralnego w Moskwie jest jeszcze 9 instytutów w innych większych miastach. Zaopatrywanie w krew prowincji dokonuje się przez wiele dużych okręgowych stacji (są to jakby instytuty w miniaturze) i przez gęstą sieć punktów przetaczania krwi rozsianych po całym Związku Radzieckim. W ten sposób wszelkie instytucje lekarskie, nawet najmniejsze ośrodki prowincjonalne, mają zapewnioną dostawę tego niezmiernie ważnego leku, jakim jest krew ludzka.

Organizacja krwiodawstwa w Związku Radzieckim zdała wspaniale egzamin w czasie wojny, dostarczając rannym olbrzymich ilości krwi. Poza działalnością praktyczną instytut ten prowadzi również działalność naukową. Produkuje on niezależnie od krwi konserwowanej, której wartość lecznicza zbliżona jest do krwi zupełnie świeżej, wiele preparatów i przetworów, jak np. plazmę — jest to preparat zastępczy krwi — preparaty białek krwi, stosowane w niektórych specjalnych schorzeniach itp.

To samo jak najściślejsze powiązanie pracy naukowej z praktyką istnieje w Instytucie Rakowym oraz we wszystkich zwiedzonych przeze mnie klinikach chirurgicznych. Na pierwszym miejscu wymienić należy klinikę znakomitego chirurga moskiewskiego, prof. Wiszniewskiego.

Ilość miejsc, które zajmują w tych zakładach lekarskich pracownie naukowe, jest imponująca i rzadko spotyka na w innych krajach.

Instytut Rakowy prowadzi swoją pracę na bardzo wysokim poziomie. Wprowadził on niezmiernie interesujące i cenne metody, z których na plan pierwszy wysuwa się leczenie raków przełyku promieniami Roentgena metodą uczonego radzieckiego Diliona. Poza tym wyróżniają się w Instytucie Rakowym oddziały: chirurgiczny — zwłaszcza w dziedzinie elekrochirurgii, — (szczególnie skutecznej w raku) oraz oddział laryngologiczny.

Ostatnią dziedziną medycyny, którą postaram się pokrótce scharakteryzować, jest chirurgia klatki piersiowej. Ta sprawa była przedmiotem mego specjalnego zainteresowania.

Chirurgia klatki piersiowej posiada w Związku Radzieckim znakomitych przedstawicieli, którzy wnieśli wiele nowych osiągnięć i metod do tej stosunkowo młodej i trudnej gałęzi medycyny.

Podkreślić należy nie tylko wysoki poziom wiedzy najwybitniejszych przedstawicieli radzieckich tej specjalności, lecz imponującą liczbę młodych specjalistów, którzy na stanowiskach asystenckich wykazują całkowite opanowanie tak trudnej dziedziny chirurgii. Tu jako wzór wymienić należy klinikę prof. Linberga, który ze słuszną dumą mówił, że nie tylko on, ale i pięciu jego najbliższych pracowników wykonują najcięższe zabiegi takie jak np. wycięcie płuca itp. Jest to niewątpliwie doniosłe osiągnięcie, którym, nie wiem, czy gdziekolwiek indziej tego rodzaju zakład poszczycić się może.

W zakończeniu podkreślić pragnę wielką troskę i wszechstronność poparcia, jakiego rząd radziecki udziela nie tylko instytucjom naukowym, ale i wszystkim pracownikom naukowym służby zdrowia. Pracownikom naukowym władza radziecka oddała do dyspozycji wszelkie potrzebne środki pomocnicze.

Julian Marchlewski — wielki syn Polski

wybitny przywódca polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego

(Dokończenie ze str. 5)

W czerwcu 1922 r. obejmuje stanowisko rektora Komunistycznego Uniwersytetu Zachodu.

Ostatnie lata Marchlewskiego

Pracuje jednocześnie nad historią swej ojczyzny. Powstają historyczno-marksistowskie prace, jak np. **„Polską pod obcym jarzmem", „Z historii Polski", „Szkice z dziejów Polski"**, które charakteryzuje głębokie, patriotyczne przywiązanie autora do ludu polskiego, do najszlachetniejszych, najbardziej postępowych tradycji narodu polskiego. Kiedy w 1923 **roku powstaje Międzynarodowa Organizacja Pomocy Więźniom Politycznym, Marchlewski zostaje jej przewodniczącym.**

Mimo pogarszającego się zdrowia, Marchlewski do ostatniej chwili służy rewolucji. Wysłany przez partię na leczenie do Nervi we Włoszech — umiera 22 marca 1925 roku.

Dziś masy pracujące naszego kraju pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która jest kontynuatorką i spadkobierczynią Wielkiego Proletariatu Związku Robotników Polskich, SDKP i L i KPP — budując fundamenty socjalizmu w Polsce w oparciu o pomoc i doświadczenia Kraju Socjalizmu — realizują idee, którym poświęcił życie.

Zacieśniając coraz bardziej nierozerwalną więź z narodami Związku Radzieckiego, stojąc z nimi w jednym szeregu w nieubłaganej walce o pokój, wolność i postęp, czerpiąc z bogatej skarbnicy nauk Lenina - Stalina spełniają jego testament.

Testament ten spełniają również, wyciągając przyjazną dłoń do ludu pracującego, wolnej — dzięki Związkowi Radzieckiemu — Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nowy zeszyt miesięcznika «Państwo i Prawo»

Zeszyt marcowy miesięcznika „PAŃSTWO I PRAWO" przynosi szereg aktualnych artykułów. Artykuł PAWŁA WANDLA, ministra Oświaty Niemieckiej Republiki Demokratycznej p. t.: „U PODSTAW ZAGADNIENIA GRANICY ODRA — NYSA", będący próbą analizy z punktu widzenia marksistowsko - leninowskiego jest ilustracją głębokich przemian, dokonujących się w Niemieckiej Republice Demokratycznej. LUDWIK GELBERG przeprowadza analizę zagadnienia suwerenności w świetle Karty Narodów Zjednoczonych. JAN TOPIŃSKI zajmuje się zadaniami Państwowego Arbitrażu Gospodarczego. MIROSŁAW ORŁOWSKI pisze o przedsiębiorstwie socjalistycznym i jego środkach obrotowych. KAZIMIERZ BISKUPSKI daje przegląd dyskusji metodologicznej pracowników radzieckich. Zeszyt zawiera poza tym szereg recenzji, orzecznictwo cywilne i karne, orzecznictwo Głównej Komisji Arbitrażowej, przegląd prasy zagranicznej oraz polską bibliografię prawniczą.

Częstochowskie kobiety zaciągnęły «Warty Pokoju» przy swoich maszynach

bijąc własne rekordy produkcji

Dzień 8 marca w Częstochowie. Bramy zakładów pracy i gmachy instytucji udekorowane czerwienią i transparentami:

„Niech żyje solidarność kobiet walczących o pokój"!

„Niech żyje Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet"!

Szczególnie bogato udekorowane są bramy częstochowskich fabryk włókienniczych.. Nic dziwnego — tutaj przecież pracuje najwięcej kobiet.

W PZPL Nr 8 cała załoga pełni dziś „Warty Pokoju". Robotnice zobowiązały się zwiększyć wydajność pracy i zmniejszyć do minimum liczbę braków. Przebieg odbytych tutaj dwóch masówek, w sprawie „Wart Pokoju", był dowodem, że włókniarki z „Warty" solidaryzują się w dniu Międzynarodowego Święta Kobiet z kobietami całego świata walczącymi o pokój i demokrację.

W PZPW Nr 8 — jak już donosiliśmy — wszystkie maszyny są udekorowane czerwonymi chorągiewkami. W przędzalni obrączkowej dwie członkinie ZMP — *Janina Kramarzyk i Mieczysława Jędrycha*, złożyły w Komitecie Zakładowym PZPR zobowiązanie wykonania planu rocznego w 10 i pół miesiąca.

„My, młode kobiety, naszą pracą również pragniemy walczyć o produkcję — walczyć o pokój — mówi kol. Kramarzyk. *Ta czerwona chorągiewka skłoniła nas do podjęcia zobowiązania. Wzorując się na starszych towarzyszkach pracy — przyjęłyśmy zobowiązanie długofalowe i zobowiązałyśmy się też nie mieć do końca roku ani jednej godziny nieusprawiedliwionej absencji. Od maja 1945 roku* — mówi z dumą Janina Kramarzyk — *nie opuściłam ani jednej godziny pracy. W lutym uzyskałam 117,2 procent normy. Będę starała się utrzymać ten wynik, który jest najlepszym jaki dotychczas uzyskałam. Do podobnych zobowiązań wzywamy wszystkie członkinie ZMP z naszego zakładu".*

* * *

Na udekorowanej czerwienią bramie *„Częstochowianki"* wielki napis głosi: *„My, kobiety z PZPB, stoimy zwarcie na straży pokoju"! W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego kilka tysięcy kobiet pełni dziś „Warty Pokoju".*

Sale produkcyjne udekorowane hasłami i czerwienią. Na czerwonych chorągiewkach wypisane nazwisko prządki czy tkaczki i podany wynik produkcyjny z dnia 7 marca.

„Dzisiejsze wyniki — mówi brakarka z przędzalni A, tow. *Kucharowa— na pewno będą wyższe. Każda kobieta teraz rozumie, że jej praca to potężna broń przeciwko wojnie".*

Jest godzina 13.20. *Cecylia Łączyńska* z przygotowalni, miała w dniu 7 marca 92 obroty na maszynie. Jest to wynik bardzo dobry. W tej chwili zrobiła już 89 obrotów, ale przecież do końca pracy jeszcze dużo czasu. *„Dzisiaj będzie 96 albo 97 obrotów* — zapewnia z uśmiechem. *Kobiety nie chcą wojny, kobiety walczą przeciw wojnie, tu — przy swoich maszynach".*

Helena Pytlas osiągnęła wczoraj 79 obrotów. Dzisiaj już zrobiła 87, i też na pewno przekroczy 90. *„Nie na darmo na maszynie zatknięto symbole „Warty Pokoju"* — zobowiązania wzmożonej wydajności pracy muszą być wykonane".

Włókniarki częstochowskie godnie uczciły Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Przyznanie Nagród Stalinowskich

za wybitne prace w dziedzinie literatury i sztuki za rok 1949

W Moskwie opublikowano uchwałę Rady Ministrów ZSRR o przyznaniu Nagród Stalinowskich za wybitne prace w dziedzinie literatury i sztuki za rok 1949.

Szesnastu nagrodami odznaczono dzieła prozy artystycznej.

Nagrodę I-go stopnia w wysokości 100.000 rubli przyznano **Siemionowi Babajewskiemu**, za powieść pt. **„Światło nad ziemią"**. Nagrodę II-go stopnia w wysokości 50 000 rubli przyznano **Fiodorowi Gładkowi**, za **„Opowieść o dzieciństwie"**, **Sadridżinowi Ajni** za powieść **„Buchara"**, **Emanuelowi Kazakiewiczowi**, za powieść **„Wiosna nad Odrą"**, **Natanowi Rybakowi**, za powieść **„Rada Perejasławska"**, **Konstantynowi Siedych**, za powieść **„Dauria"**, **Aleksandrowi Wołoszynowi**, za powieść **„Ziemia Kuźnicka"**.

Dziewięciu pisarzy odznaczono nagrodami III-go stopnia.

W dziedzinie poezji Nagrody Stalinowskie II stopnia przyznano czterem poetom radzieckim: **Aleksandrowi Jaszinowi, Sulejmanowi Rustanowi, Agni Barto i Józefowi Griszaszwili**. Pięciu poetów odznaczono nagrodami III stopnia.

W dziedzinie twórczości dramatycznej Nagrodę Stalinowską I stopnia przyznano **Wsiewołodowi Wiszniewskiemu**, za sztukę **„Pamiętny rok 1919"**, nagrodę II stopnia przyznano **Sergiuszowi Michałkowowi**, za sztukę **„Chcę wrócić do domu"** i **„Ilia Golowin"**, **Konstantemu Simonowowi**, za sztukę **„Obcy cień"**, **Borysowi Ławreniowowi**, za sztukę **„Głos Ameryki"**.

W dziedzinie filmów artystycznych Nagrodą Stalinowską I stopnia odznaczono reżyserów, autorów scenariuszy, operatorów i artystów — współtwórców następujących filmów: **„Upadek Berlina"**, **„Bitwa Stalingradzka"**, **„Spotkanie nad Łabą"**, **„Akademik Iwan Pawłow"**.

Nagrodę II stopnia przyznano realizatorom i wykonawcom czołowych ról filmu **„Rajnis"**, a nagrodę III stopnia realizatorom i wykonawcom filmów **„Szczęśliwej żeglugi"** i **„Konstanty Zasłonów"**.

Spośród filmów dokumentalnych nagrodę I stopnia przyznano za filmy kolorowe: **„Młodość świata"** i **„Dzień Radzieckiej Floty Powietrznej"**, a nagrodę II stopnia za film kolorowy **„1-szy Maja 1949 r."** i za film popularno - naukowy **„Bajka leśna"**.

Rada Ministrów ZSRR odznaczyła Nagrodami Stalinowskimi 19 twórców wybitnych utworów muzycznych. Nagrodę I stopnia przyznano kompozytorowi **Reinholdowi Glierowi**, za muzykę do baletu **„Jeździec Miedziany"** oraz **Dymitrowi Szostakowiczowi**, za oratorium **„Pieśń o lasach"** oraz za muzykę do filmu **„Upadek Berlina"**. Nagrody Stalinowskie przyznano również wielu radzieckim muzykom za ich działalność koncertową.

Trzynaście nagród przyznano w dziedzinie malarstwa. Nagrodę Stalinowską I stopnia przyznano **Michałowi Chmielko** za obraz **„Triumf zwycięskiej ojczyzny"** oraz grupie malarzy azerbejdżańskich i majstrów tkackich, za wykonanie dywanu artystycznego ku czci 70-lecia urodzin Józefa Stalina. Nagrody II stopnia przyznano **Kukryniksom (Kryłow, Kuprianow, Sokołow)**, **Sergiuszowi Grigoriewowi** i innym.

Sześć nagród przyznano rzeźbiarzom. Nagrodę Stalinowską I stopnia przyznano **Eugeniuszowi Wuczeticzowowi**, za pomnik wzniesiony w Berlinie ku czci żołnierzy Armii Radzieckiej, poległych w walce z faszyzmem.

Siedem nagród przyznano radzieckim architektom.

W dziedzinie sztuki teatralno-dramatycznej nagrodę I stopnia otrzymał zespół **Moskiewskiego Artystycznego Teatru Akademickiego** im. Gorkiego, za sztukę **„Obcy cień"**. Nagrodę I stopnia przyznano również reżyserowi i artystom **Leningradzkiego Teatru im. Leninowskiego Komsomołu**, za wystawienie sztuki **„Z iskry"**. Nagrodę Stalinowską II stopnia przyznano również za wystawienie sztuki **„Nasze gwiazdy" w Ormiańskim Teatrze Dramatycznym im. Sundukiana**, za sztukę **„Szeroki step"**, wystawioną w **Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej** oraz za sztukę **„Spisek skazanych"** wystawioną w **Państwowym Teatrze im. Wachtangowa**. Nagrodę Stalinowską II stopnia przyznano również reżyserowi **Aleksandrowi Briancewowi, za sztuki „Syn pułku"**, **„Czerwony krawat"** i **„Przyjaźń morska"**, wystawione w **Leningradzkim Teatrze Młodego Widza**.

Ponadto w dziedzinie sztuki teatralnej przyznano 5 nagród III stopnia.

Nagrodę Stalinowską I stopnia przyznano ponadto artystom **Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR**, za wykonanie opery **„Sadko"**. Nagrody II stopnia przyznano, za wykonanie opery **„Borys Godunow" w Państwowym Teatrze Opery i Baletu Łotewskiej SRR**, opery **„Mazepa"** w **Ukraińskim Państwowym Akademickim Teatrze Wielkiego ZSRR**, opery **„Eugeniusz Onegin"** w **Państwowym Teatrze Estońskim** oraz opery **„Trembita"**, w **Moskiewskim Teatrze Operetki**.

Trzy nagrody II stopnia przyznano za przedstawienia baletowe.

Nagrodami Stalinowskimi odznaczono ponadto 5 prac z dziedziny historyki literackiej i historii sztuki.

Wiosenne siewy

na zachodzie

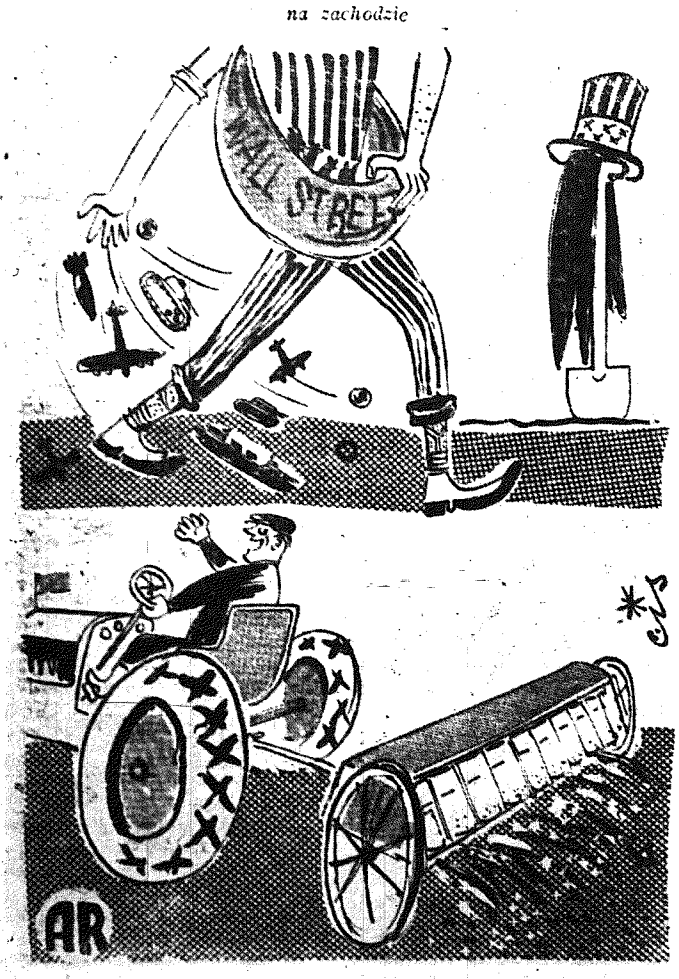

u nas

Odpowiedzi Redakcji

Tow. Salwa Irena — Kielce. — Napiszcie bardziej rzeczowo i dokładnie o Waszych zobowiązaniach długofalowych.

Tow. Kupis — Radom. — Wasze listy będą wykorzystane.

Hodujemy w Polsce ananasy

Opierając się na doświadczeniach agrobiologii radzieckiej i szkoły Miczurina - Łysenki, zakłady ogrodnicze Państwowych Gospodarstw Rolnych w Montwiłłówce pod Łodzią uruchomiły pierwszą w Polsce hodowlę ananasów.

Hodowla posiada ok. 500 sztuk krzewów ananasowych. Poddawane są one wegetacji w nagrzewanych klatkach betonowych ze specjalnie spreparowaną ziemią. Z początkiem wiosny krzewy ananasowe przesadzone będą w uprawę inspektową i stopniowo aklimatyzowane. Już we wrześniu br. nastąpi pierwszy zbiór dojrzałych owoców. *Według przewidywań agrotechników, przeciętna ich waga wynosić będzie 2 kg.* Dojrzałe ananasy rozesłane zostaną do sanatoriów dla dzieci robotniczych, zagrożonych gruźlicą.

W chwili obecnej zakłady ogrodnicze PGR w Montwiłłówce, pod kierunkiem agrotechników - specjalistów w tej dziedzinie: Aleksandra Mrozińskiego i Kazimierza Rabczyńskiego, budują specjalne cieplarnie, przystosowane do masowej hodowli ananasów w okresie zimowym.

W Międzynarodowym Dniu Kobiet nagrodzone Krzyżami Zasługi i dyplomami

pracownice kieleckich zakładów pracy przodujące w walce o pokój i postęp

Międzynarodowy Dzień Kobiet przebiegł w Kielcach godnie i uroczyście, pod znakiem wzmożonego wysiłku produkcyjnego kobiet pracujących które w ten sposób zamanifestwały swoją wolę walki o trwały pokój. We wszystkich zakładach pracy odbyły się uroczyste zebrania i akademie poświęcone wyzwolonej kobiecie polskiej, jej roli w dzisiejszym społeczeństwie i jej łączności z międzynarodowym ruchem kobiet postępowych, z kobietami radzieckimi na czele.

KRZYŻE ZASŁUGI DLA PRZODOWNIC Z KZWM

Przy szczelnie wypełnionej sali tow. **Jarosz**, przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet omówiła w referacie ideologicznym zdobycze socjalne i polityczne kobiet w ustroju demokracji ludowej i oświetliła wkład kobiet w walce o pokój. Referat przyjęto długotrwałymi oklaskami.

W dalszej części akademii po uchwaleniu rezolucji, dyrektor naczelny inż. Szucman udekorował Krzyżami Zasługi przodownice pracy ob. ob. Machocką, Mrozińską, Młynarczyk, Rząca i Markiewicz.

Obok odznaczonych, dyplomy uznania za przodownictwo w pracy zawodowej i społecznej otrzymało 20 kobiet.

Jerzy Olczyk

* * *

W dniu 7.3.1950 r. w świetlicy Zw. Budowlanych, odbyła się akademia z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, urządzona staraniem Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.

Po wysłuchaniu referatu na temat dnia 8 marca, uchwalono przesłać do Prezydium Światowej Federacji Kobiet, na ręce przewodniczącej p. Eugenii Cotton list, następującej treści:

„Przesyłamy pozdrowienia i życzymy dalszej owocnej pracy dla dobra kobiet całego świata. Świadome zadań, jakie stoją przed kobietą dzisiejszą, — postanawiamy przez uświadomienie najszerszych mas kobiecych, wzmocnić obóz światowego pokoju, który da nam gwarancje budowy lepszego jutra dla naszych dzieci. Czerpiąc z doświadczenia kobiet radzieckich, będziemy przyczyniać się do szybszej realizacji ustroju socjalistycznego w naszym kraju".

Z kolei rozdano nagrody pieniężne, książkowe i listy uznania kobietom — przodownicom pracy oraz kobietom wyróżniającym się w pracy społecznej i zawodowej. Ogółem nagrodzono 70 kobiet.

* * *

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyła się akademia w sali ZZK w Kielcach, urządzona przez Zarząd Rady Kobiet i Koła Ligi Kobiet węzła kieleckiego pod hasłem **„Wzmożoną pracą dla dobra Polski Ludowej spotęgujemy siły obozu pokoju".**

Akademię zagaiła przewodnicząca Rady Kobiet Józefa Gajewska, która też odczytała rezolucję i zobowiązania uchwalone przez Radę Kobiet przy Kole ZZK w Kielcach.

Referat na temat „8 marca — Międzynarodowy Dzień Kobiet" wygłosiła wiceprzewodnicząca Koła Ligi Kobiet — Halina Stachurska.

Na zakończenie tow. **Olszakowa** wręczyła nagrody pieniężne i dyplomy uznania 27 pracownicom węzła kieleckiego za gorliwą i wydajną pracę dla dobra PKP.

14 tysięcy dzieci wyślemy na wczasy do pięknych miejscowości Kielecczyzny, w góry i na wybrzeże

Już w styczniu Powiatowa Komisja Wczasów, przy współpracy Inspektoratu Szkolnego, opracowała sieć placówek kolonii, półkolonii, dziecińców i obozów letnich. Nawiązano kontakt z lekarzami: powiatowym i miejskim. Lekarze opiniować będą skierowanie na kolonie w pierwszym rzędzie tych dzieci, których stan zdrowia najbardziej tego wymaga. W Kielcach badanie i opiniowanie dzieci zakończone zostaną do 15 kwietnia. W powiecie sprawa przedstawia się gorzej ze względu na brak środków komunikacji. Starostwo Powiatowe nie udzieliło pomocy na tym odcinku. **Rozumiemy, że Starostwo nie rozporządza dużą ilością samochodów, niemniej jednak powinno ich w tym wypadku udzielić, gdyż od tego tylko zależy zakwalifikowanie na kolonie dzieci z powiatu w wyznaczonym terminie do dnia 1 maja.**

Ponad 20 projektowanych punktów na kolonie letnie zostało już dokładnie skontrolowanych — troska o zdrowie dzieci posunięta została do tego stopnia, że bada się jakość wody we wszystkich studniach w tych punktach.

W rb. na 14 tys. dzieci, mających skorzystać z kolonii, 70 procent stanowić będą dzieci robotników (w r. ub. 50 procent). Pozostałe 30 procent to dzieci wiejskie i inteligencji pracującej.

Podobnie jak w r. ub. tegoroczna akcja wczasów poza obrębem województwa obejmie Sudety i wybrzeże. Klimat górski lub nadmorski poprawi zdrowie wielu dzieci potrzebujących tego.

W najbliższych dniach odbędzie się szkolenie personelu wychowawczego na kolonie. Szkolenie to obejmuje około 450 osób. W liczbie tej 150 osób, to wychowawcy z roku ubiegłego. Otrzymają oni powtórne przeszkolenie, szczególnie w zakresie ideologicznym. Szkolenie odbywać się będzie w Kielcach i Skarżysku.

Niewątpliwie największym tegorocznym osiągnięciem Komisji Wczasów jest nawiązanie kontaktu z instytucjami, mającymi prowadzić akcję wczasów dla dzieci i młodzieży i omówienie z nimi wytycznych tej akcji. Kontakt ten daje pełną gwarancję dobrego zorganizowania i przeprowadzenia tegorocznych kolonii i obozów letnich.

Trzeba usprawnić zaopatrzenie Powszechnego Domu Towarowego

Wśród uwag, które nasuwają się w związku z usprawnieniem zaopatrzenia sklepów branżowych handlu uspołecznionego, niewątpliwie słuszny jest zarzut pod adresem PDT, dotyczący jednostronnego asortymentu towarów we wszystkich prawie działach.

Przejdźmy się po kieleckim PDT.

W dziale sprzedaży płaszczy, okryć damskich i męskich zainteresowanie towarami jest szczególnie duże, z uwagi na rozpoczynający się sezon wiosenny. Ostatnio nadeszły wiosenne płaszczyki damskie. Tanie i estetyczne fasony zostały przez kieleczanki przyjęte z entuzjazmem. Po kilku dniach płaszcze zostały rozprzedane, mimo, że wszystkie były jednakowej wielkości.

Dlaczego nie pomyślano o sprowadzeniu innych rozmiarów tych pożądanych, szczególnie w okresie wiosennym, okryć?

Przejdźmy do działu perfumerii. Jest on dostatnio zaopatrzony, a jednak brak niektórych drobnych ale bardzo ważnych w codziennym użytku przedmiotów. Brakuje na przykład od dłuższego już czasu grzebieni męskich. Można kupić doskonałe perfumy, wodę kolońską i kwiatową, ale nie można nabyć rozpylaczy do tych wód.

Podobnie w dziale mebli są tylko zwykłe krzesła, stoliki i półkredensy. Byłoby wskazane, aby kierownictwo handlowe Domu Towarowego zatroszczyło się o meble kuchenne, szafy, tapczany.

Od dłuższego czasu brak jest w PDT czajników, patelni, większych waliz podróżnych, lepszych gatunków garniturów męskich, większego wyboru przyborów szkolnych.

Opisane niedociągnięcia w zaopatrzeniu PDT należy niezwłocznie usunąć. Towary, których brakuje w kieleckim PDT, można łatwo kupić w domach towarowych w innych miastach. Znaczy to, że można je otrzymać w odpowiednich centralach. Należy tylko pomyśleć o ich zapotrzebowaniu i dopilnować wykonania tych zapotrzebowań. Kielecki PDT powinien poświęcić więcej troski i starań o swoich klientów. **(zw)**

Pod adresem kieleckich władz kwaterunkowych

Nie należy ułatwiać sobie pracy i przyśpieszać biegu spraw kosztem istotnych potrzeb petentów

Kilkakrotnie już poruszaliśmy zagadnienie właściwej gospodarki lokalami mieszkalnymi wskazując na jego wagę i znaczenie społeczne. Przy tej okazji zmuszeni byliśmy pisać o pewnych mankamentach w pracy władz kwaterunkowych. Nowym dowodem tego jest postępowanie władz kwaterunkowych z pracownikiem Zakładu Oczyszczania Miasta tow. Stanisławem Pelą, zamieszkałym przy ul. Wojska Polskiego nr. 8, w którym jednocześnie tow. Pela i jego żona spełniają obowiązki dozorcy posesji.

Od 1947 r. tow. Pela wraz z rodziną pozostawał bez mieszkania, ponieważ poprzednio zajmowany przez niego lokal — pokój z kuchnią — zawalił się. Wreszcie, po blisko dwóch latach wynalazł skromny jednoizbowy lokal, do którego, po uzyskaniu urzędowego, formalnego przydziału, wprowadził się.

Ale tow. Pela nie wiedział, że o to jego nowe mieszkanie, już mu przydzielone, stara się kto inny, a mianowicie ob. Majewska, pracownica ZOR-u, przybyła do Kielc w lutym 1949 r. Ob. Majewska wystąpiła do Komisji Lokalowej przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej o anulowanie orzeczenia, wydanego przez Wydział Kwaterunkowy. Komisja Lokalowa przyznała mieszkanie ob. Majewskiej wystosowując odpowiedni wniosek do kancelarii Rady Państwa, która na podstawie tego wniosku zatwierdziła przydział mieszkania dla ob. Majewskiej.

Tow. Pela, dowiedziawszy się o tym, złożył odwołanie powołując się na motywy orzeczenia pierwszej instancji — Wydziału Kwaterunkowego, — oraz na fakt, że od 35 lat jest dozorcą domu, w którym na mocy tego orzeczenia mieszkanie otrzymał. Odwołanie to nie mogło zostać uwzględnione, gdyż sprawa przeszła już przez wszystkie instancje. Władze kwaterunkowe zarządziły eksmisję tow. Peli, wyznaczając ją na dzień 15 lutego br.

I tu spotkała tow. Pelę wielka krzywda, gdyż nie otrzymał mieszkania zastępczego. Przyszedł wówczas do redakcji „Słowa Ludu" i w wyniku naszej interwencji uzyskał wstrzymanie eksmisji. Nie zmieniło to jednak sytuacji zasadniczej, gdyż tow. Pela ma być w tych dniach eksmitowany. Mieszkanie zastępcze podobno zostało mu przydzielone, ani jednak on, ani my nie możemy dowiedzieć się dokładnego adresu tego mieszkania, aby je można było uprzednio obejrzeć.

Nie sądzimy, aby eksmisja doszła do skutku, dopóki tow. Pela nie otrzyma rzeczywiście zastępczego mieszkania i dopóki nie będzie wiadomo, że rzeczywiście można w nim zamieszkać.

Uważamy jednak, że to nie jest jedyny wniosek, jaki z tej sprawy należy wysnuć. A uważamy tak na podstawie oświadczenia resortowego wiceprezydenta miasta tow. Kowalskiego, który wyraził się, że sprawa tow. Peli jest mocno „pokręcona".

Co to znaczy? Naszym zdaniem, znaczy to, że sprawę tow. Peli trzeba rozpatrzyć ponownie od momentu, kiedy postawiony został wniosek o cofnięcie mu przydziału, wydanego przez Wydział Kwaterunkowy.

Wydaje nam się bowiem, że Komisja Lokalowa przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej poszła po prostu po linii najmniejszego oporu, przyznając innej osobie to właśnie mieszkanie, które z najistotniejszych bytowych przyczyn jest najodpowiedniejsze dla tow. Peli. Czy naprawdę nie można było przydzielić innego mieszkania dla ob. Majewskiej? Tym bardziej, że chodzi nie o jakiś atrakcyjny lokal, ale o skromną jedną izbę!

(zw)

Czarne na białym

Dlaczego?...

Stwierdzam z ręką na sercu, że obiady popularne i klubowe w „Gospodzie Ludowej" Nr 2 są b. smaczne i obfite, obsługa szybka i uprzejma, ale...

Podaje się do stołu, obliczonego na cztery osoby, osiem kromek chleba. Konsumenci, w zależności od apetytu, „pałaszują" chleb rozmaicie. Jeden zjada kromkę, drugi trzy, a trzeci cztery. Czwarty natomiast zostaje na... lodzie. Sprawa otrzymania dodatkowej porcji chleba jest podobno tak technicznie i buchalteryjnie skomplikowana, że gość widząc zakłopotaną i pożałowania godną minę kelnera, rezygnuje z tego powszedniego przysmaku. — Dlaczego? — Chleb we wszystkich „Gospodach Ludowych", jak Polska długa i szeroka, podawany jest do obiadu bez ograniczeń. Kierownicy „Gospód", mimo to, jakoś niebardzo narzekają na „chlebową" żarłoczność konsumentów.

Druga arcydziwna niespodzianka. Goście nie mogą się w żaden sposób doprosić podczas posiłku o piwo lub wodę sodową, albowiem w porze obiadowej przy bufecie nie ma... bufetowej.

Nie wiadomo, dlaczego bufetowa podczas obiadu znika jak sen złoty.

Dlaczego — proszę obywatelki, poco i dokąd?

Drzew.

Z życia PARTII

Z życia partii

DZIŚ KONSULTACJA Z NAUKI O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ

Dziś, w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego, odbędzie się konsultacja z nauki o Polsce współczesnej, w godzinach od 17 do 19.

Ośrodek czynny jest codziennie, w dnie powszednie od godz. 8 do 20, a w niedzielę i święta od godz. 15 do 19.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
Okręgu Radomsko-Kieleckiego
PRZEDSIEBIORSTWO PAŃSTWOWE WYODRĘBNIONE
SKARŻYSKO - KAMIENNA, Konarskiego 12.

Ogłaszamy przetarg drogą licytacji na:

SAMOCHODY NIETYPOWE
1 osobowy Opel-Olimpia
2 ciężarowy Albion 3 t.
3. „ Thornikroft 3 t
4. „ Opel-Blitz 3 t.
5. „ Fiat włoski ropniak 6 t
6. „ Mercedes „ 3 t.

MOTOCYKLE:
1. S H L
2. S H L
i. silnik Hońschel
2 skrzynia przekładniowa Mercedesa 6-cio cylindrowego

Sprzedaż w w odbędzie się 27.III.1950 r. o godz. 9-tej. Reflektanci mogą oglądać oferowane samochody, motocykle, oraz części samochodowe od dnia 14.III. bież. roku. 553

Centrala Mięsna w Kielcach

sprzeda w drodze przetargu samochód ciężarowy marki „Guy".
Samochód można oglądać codziennie od godz. 8-ej do 16-ej w Jędrzejowie, ul. Kolejowa Nr. 10.
Oferty w zakrytych kopertach należy składać do dnia przetargu w Delegaturze C. M. w Jędrzejowie, ul. Kolejowa 10, gdzie w dniu 28.III o godz. 10 nastąpi otwarcie ofert. 559

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich
Okręgowy Oddział w Kielcach poszukuje:
Rutynowanego Kierownika Działu Finansowo - Rachunkowego z pełnymi kwalifikacjami i zdolnościami organizacyjnymi.
Warunki: III/II grupa uposażenia pracowników finansowych i nowoczesne rodzinne mieszkanie w Kielcach. 545

OGŁOSZENIA drobne

Nr. A.C.N. 3/195/49.
OGŁOSZENIE O ZMIANIE NAZWISKA
Urząd Wojewódzki Kielecki podaje do wiadomości, że Wojewoda Kielecki, na podstawie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. zmienił nazwisko Ludwika Kazimierza i Mariana Furka z Kielc na nazwisko Borkowski.
Za Wojewodę
Naczelnik Wydz. Administracyjnego
560

PIĄTEK

10 marca

Na ogół dość pogodnie. Temperatura dniem od 0 st. do plus 4 st. C, nocą od — 3 st. do — 7 st. C. Wiatry słabe północne i północno-wschodnie.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO „Wieczór Satyry" w wykonaniu Magdaleny Samozwaniec, Jana Brzechwy, Janusza Minkiewicza i Stefana Wiecha.

KINO

„WARSZAWA" — ul. Sienkiewicza 33 — „Jan Rohacz z Dubu" — film kolorowy, produkcji czechosłowackiej

BAŁTYK — „Konfrontacja" — film produkcji radzieckiej. Początek seansów: 15,20, 18, 20,30.

APTEKI

mgr. Leydo, Pl. Partyzantów nr. 16.

TELEFONY

11-11 Straż Pożarna
19-66 Pogotowie Ratunkowe
13-12 Komisariat MO (dyżurka)
11-65, 11-90 — „Słowo Ludu".
11-00 zegarynka
5 nadawanie telegramów
8 informacja telefoniczna
0 międzymiastowa

Ogłoszenia do prasy przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń R.S.W. «Prasa» Oddział Kielce, Sienkiewicza 45, tel. 15-24

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Dyrekcje szkół zawodowych
za mało interesują się
wychowaniem fizycznym młodzieży

W Kielcach staraniem miejscowej DOSZ (Dyrekcji Okręgowej Szkół Zawodowych) odbyła się konferencja nauczycieli wychowania fizycznego z województwa kieleckiego. W zgromadzeniu wzięło udział 48 osób, reprezentujących poszczególne zakłady naukowe. W czasie konferencji wygłoszono kilka referatów („Zadania szkoły w wychowaniu nowego człowieka" — ob. Wierzchowski, „Zadania WF oraz wytyczne na rok 1950" — delegat CUSZ-u ob. Krajewski, „Struktura GUKF"—przedstawiciel WUKF-u). Następnie przedstawiciele kilku ośrodków złożyli sprawozdania z dotychczasowej działalności w dziedzinie kultury fizycznej. — Usłyszeliśmy więc głosy delegatów ze Skarżyska, Radomia, Kielc i Starachowic. W planie pracy na rok bieżący szkoły przygotowują się do masowego udziału młodzieży w igrzyskach szkolnych w czerwcu, następnie omawiano utworzenie klubów międzyszkolnych, akcję obozów i wczasów. Zwrócono też uwagę na konieczność należytego przygotowania i wzięcia udziału przez młodzież w Biegach Narodowych i Marszach Jesiennych, wreszcie poruszono kwestię szkolenia instruktorów kultury fizycznej.

Na marginesie konferencji chcielibyśmy zwrócić uwagę na kilka zasadniczych momentów. Przede wszystkim kwestia frekwencji na obradach. Niestety pomimo wysłania zaproszeń do wszystkich szkół zawodowych (państwowych i prywatnych) w województwie, w konferencji udział wzięło ok. 60 proc. zaproszonych nauczycieli wychowania fizycznego. Absencja przedstawicieli wielu szkół świadczy o zupełnym niezrozumieniu przez dyrekcje odnośnych zakładów naukowych roli wychowania fizycznego i potwierdza fakt, że nie wszystkie jeszcze dyrekcje szkół zapoznały się z uchwałą wrześniową Biura Politycznego KC PZPR. Nie przybyli więc przedstawiciele publicznych średnich szkół zawodowych — z Bogorii, Buska, Chmielnika, Jędrzejowa, Kozienic, Kłobucka, Klimontowa, Sandomierza, Sędziszowa, Skarżyska, Szydłowca i Wierzbnika. Na obrady nie stawili się również reprezentanci Żeńskiej Szkoły Zawodowej przy Zakładzie Wychowawczym dla Sierot w Częstochowie, ani prywatnej Żeńskiej Szkoły Handlowej SS Zmartwychwstania Pańskiego z Częstochowy. Takich przykładów moglibyśmy podać daleko więcej. Cóż to oznacza? Nic innego jak to, że dyrekcje wbrew zarządzeniom odgórnym, bagatelizują sobie sprawę wychowania fizycznego młodzieży. Często się zdarza, że nauczyciele w porozumieniu z dyrekcjami dla uzupełnienia etatu biorą dodatkowe godziny z przeznaczeniem na wychowanie fizyczne, tymczasem w praktyce okazuje się, że w godzinach tych wykłada się zgoła inne przedmioty. Dlaczego np. dyrekcja Prywatnego Koedukacyjnego Gimnazjum Handlowego w Skarżysku nie urządzi boiska do gier sportowych, pomimo, że dysponuje ona 515 parami rąk do pracy oraz odpowiednim terenem? Dlaczego dyrekcja Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 18 w Częstochowie mimo kilkakrotnych upomnień ze strony DOSZU w Kielcach, nie podjęła 45 par łyżew w okresie (styczeń), kiedy młodzież mogła z powodzeniem uprawiać zdrowy i wszechstronnie rozwijający sport łyżwiarski?

Na pytania te odpowiedź będzie jedna — dyrekcje szkół zawodowych za mało interesują się wychowaniem fizycznym młodzieży. Wyrazem tego ustosunkowania się była słaba dyskusja, która rozwinęła się po referatach.

Należy mieć nadzieję, że stan ten ulegnie wkrótce poprawie, że młodzież szkół zawodowych będzie posiadać wszystkie warunki ku temu, aby oprócz wiedzy fachowej, zdobyć również umiejętność pływania i uprawiać rozwijające wszechstronnie dyscypliny sportowe.

Cz. M.

RADIO

PIĄTEK, 10 MARCA

8.40 Program dnia. 8.45 Muzyka. 8.55 Szkolna gazetka radiowa. 9.15 Wszechnica radiowa. 9.35 Muzyka. 10.00 Skrzynka PCK. 10.10 Audycja dla przedszkoli. 10.30 Muzyka. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna. 11.15 Adam Mickiewicz. 11.35 Polskie pieśni ludowe z Warmii. 12.00 Dziennik południowy. 12.25 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Melodie ludowe. 13.25 Przerwa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Robert Schumann. 17.00 Muzyka. 17.30 „Człowiek zdobywa Arktykę". 17.50 Muzyka. 18.20 „Szalona". 18.40 Utwory fortepianowe Ignacego Paderewskiego. 19.00 Aud. CRZZ. 19.15 Na muzycznej fali. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Wszechnica radiowa. 21.30 „Brygada szlifierza Karhana". 22.30 Utwory wiolonczelowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.55 Program na dzień następny, hymn i koniec audycji.

HALLO — TU MÓWI MOSKWA

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do 17.14 na falach 30,8, 31,22, 41,21, 30.74

Druga audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 49.83 i 1115 metrów

Trzecia audycja od godziny 21.30 do 21.59 na falach 49.83 i 1115 metrów.

Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.00 do 22.30 na falach 41,21,41,87,41,47 i 1115 metrów.

W niedzielę odbywają się dodatkowe audycje muzyczne od 15.15 do 15.59 na falach 41.21 i 30,74 metra.

Korespondenci sportowi donoszą:

Turniej ręcznej piłki w Sandomierzu

Staraniem Szkolnego Klubu Sportowego przy Zarządzie Szkolnym ZMP w Państwowym Zakładzie Kształcenia w Przetwórstwie i Handlu Ogrodniczym w Sandomierzu zorganizowano turniej tenisa stołowego, w którym wzięły udział ŻKS Spójnia (Radom), ZMP przy Państwowym Zakładzie Kształcenia w Przetwórstwie i Handlu Ogrodniczym i ZKS — Spójnia przy Zakładach Przetwórczych w Dwikozach.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął ZKS — Spójnia Radom, drugie miejsce — ZMP —Sandomierz, trzecie ŻKS Spójnia Dwikozy.

Następnego dnia rozegrano drugi turniej z udziałem GKS (Sandomierz), ZMP (Sandomierz) i Spójni (Radom).

Wyniki:

GKS (Sandomierz) — ZMP (Sandomierz) 1:2 (14:16, 15:5, 2:15).

ZMP (Sandomierz) — Spójnia (Radom) 0:2 (4:15, 13:15).

GKS (Sandomierz) — Spójnia (Radom) 1:2 (12:15, 15:12, 8:15).

Mimo porażki sandomierzan, rozgrywki powyższe mają doniosłe znaczenie w życiu naszych młodych sportowców. Była to dla nich okazja do wypróbowania swoich sił. Sekcja nasza istnieje dopiero półtora roku, lecz ma już za sobą zadowalające wyniki swej pracy. Już w roku ubiegłym nawiązała się współpraca z ZKS-em — Spójnią (Dwikozy).

SKS ZMP przy Państwowym Zakładzie Kształcenia w Przetw. i HO zrzesza nie tylko młodzież ZMP-owską, ale i niezorganizowaną. Słusznie byłoby, by ZMP za przykładem naszej szkoły zorganizował na terenie wszystkich szkół podobne Szkolne Kluby Sportowe, zrzeszające również młodzież niezorganizowaną. W ten sposób ZMP przyczyniłby się do umasowienia sportu.

ZENON NOWAK
Sandomierz

Rektor Czarnota zwycięża w Warszawie

W półfinałach indywidualnych mistrzostw Polski w szachach, rozegranych w Warszawie, reprezentant Częstochowy rektor Czarnota zajął pierwsze miejsce razem z Pytlakowskim (Warszawa). Obydwaj zwycięzcy uzyskali po 8 i pół punktów. Czarnota uzyskał ponadto tytuł kandydata na mistrza krajowego. Trzecie i czwarte miejsce zajęli Grynfeld i Granowski. Trzeba podkreślić, że obok znakomitego sukcesu częstochowianina rektora Czarnoty, pozostali reprezentanci Częstochowy Skalik i Izdebski, zdobyli szereg punktów, wygrywając z czołowymi zawodnikami. Na uwagę zasługuje 9-godzinny dramatyczny bój Skalika z Pytlakowskim, zakończony wynikiem remisowym.

Drobiazgi sportowe

UNIA (PIONKI) — SKS „447" W PIŁCE RĘCZNEJ

Rozegrane w sali liceum w Pionkach towarzyskie spotkanie w piłce ręcznej pomiędzy „Unią" a reprezentacją Liceum, zakończyły się zwycięstwem związkowców.

Wyniki spotkań: *Siatkówka* — Unia — SKS 2:0 (15:13, 15:7)— od pierwszej chwili Unia ma zdecydowaną przewagę. Wyróżnili się: Frasoński i Żyliński, w zespole licealistów najlepszy Tuszyński. Sędziował ob. Suwała — dobrze.

Koszykówka: Unia — SKS 29:27 (13:10). W pierwszej części gry więcej było „osobistych", aniżeli rzutów do kosza. Unia zagrała wypróbowanym systemem „czwórki w przodzie", co przyniosło dobry rezultat. W Unii wyróżnił się Górka, zdobywca 13 punktów i Żyliński, który strzelił 7 koszy, u pokonanych akademik Stępkowski. Sędziował słabo prof. Rabsztyn i Suwała.

BUDOWLANI (ĆMIELÓW) — GWARDIA (OSTROWIEC) 2:0

Na stadionie sportowym w Ćmielowie rozegrany został towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy ostrowiecką Gwardią i Budowlanymi z Ćmielowa. Zwyciężyli gospodarze 2:0. Obie bramki zdobył Kowalczyk.

Odpowiedzi Redakcji

OB. CIEŚLIK, KUNÓW: Domyślamy się, że klub sportowy, o którym piszecie, to Stal (Kunów). Ogrodzeniem boiska powinien się zająć zarząd klubu. Trzeba się zwrócić też do inspektora okręgowego ZS Stal — tow. Roka.

Sukces Violetty Szczęsnej

W zakończonym ostatnio turnieju szachowym o mistrzostwo Polski w konkurencji kobiet, który odbył się w Toruniu, piękny sukces uzyskała studentka WSAH — Violetta Szczęsna. Zajęła ona mianowicie 6-te miejsce na 16 uczestniczek, reprezentujących wszystkie okręgi szachowe w Polsce. Jednocześnie szachistka częstochowskiego AZS została zaliczona w poczet kobiecej reprezentacji Polski.

Pierwsze miejsce w turnieju toruńskim zdobyła dr Hermanowa.

Unia zwycięża Spójnię (Radom) 4:0

Rozegrane w Pionkach towarzyskie spotkanie piłki nożnej między Spójnią z Radomia a miejscową Unią, zakończyło się zwycięstwem Unii 4:0 (2:0).

Zaprawa zimowa, którą odbywali piłkarze Unii, nie poszła na marne. Odmłodzony skład Unii zagrał nacelująco. W pierwszych minutach gry Sarnecki z podania Warchoła S. strzela pierwszą bramkę. Spójnia z wielką ambicją atakuje bramkę Unii, starając się wyrównać. Jednak dobre „trio" Unii — Sałek, Warchoł J. i bramkarz — Miśkiewicz likwidują najgroźniejsze sytuacje. Pod koniec pierwszej połowy meczu Sarnecki zdobywa drugą bramkę.

Po przerwie gra była mniej interesująca. Spójnia „puchnie" i przechodzi do defensywy, co umiała wykorzystać Unia, strzelając kolejno dwie bramki przez Sarneckiego. Wynik mógłby być wyższy, gdyby Unia miała lepsze podania i lewoskrzydłowego.

ANTONINA KOPTIAJEWA

Miłość dr. Arżanowa

TŁUM. ZOFIA ŁAPICKA

131

Wstał z pościeli, włożył futrzane pończochy i stąpając cicho podszedł do kominka. Dorzucił drew do ognia, usiadł obok paleniska na ulubionym pniaku, zapalił i pogrążył się w zadumie, patrząc na szare smugi dymu wpadające do prostej szerokiej rury.

Jan myślał, myślał, i znów ogarnęła go chęć: wrócić do osiedla, zastać Olgę z kochankiem i ukarać ich oboje za jego mękę.

— To właśnie byłoby tak, jak za czasów naszych dziadów! — szepnął półgłosem. — A ja zawsze chciałem żyć inaczej. Jak ładnie opowiadała staruchа: „sanitarne samoloty odlatywały w tajgę... Pilotowały je lotniczki — Jakutki"! Nie dziw, że płakała z radości.

Jan wzdrygnął się nagle: nieoczekiwanie błysnęły przed nim żywe oczy. Szczupła dziewczynka w spodenkach z jasnego zamszu z niewinnie obnażoną, dziecinną jeszcze piersią, po której spływały kruczo-czarne warkocze, przykucnęła obok niego i przytrzymując skrzyżowanymi rękami narzuconą na ramiona futrzaną kurtkę, zapytała po rosyjsku:

— Czy możesz zrobić, żeby ludzie nie umierali?

— Nie umierali od choroby? Mogę... Ale i to nie zawsze.

— Chodzę do szkoły, — powiedziała szybko dziewczynka. — Uczę się najlepiej. Ale ja chcę rysować obrazki. Takie jak w książkach. Zobacz! — zerwała się i przyniosła zeszyt szkolny.

Arżanow najpierw nieuważnie, a potem ze zdziwieniem spojrzał na jej szkic ołówkiem.

Tak, to była niewątpliwie jego twarz, z nowymi zmarszczkami, których jeszcze nie znał. Twarz zachmurzona, głęboko zadumana.

— Nie widziałeś mnie wtedy. Siedziałeś mokry przy ognisku, — mówiła dziewczynka, mieszając rosyjskie i jakuckie słowa. — Dawniej szamanowie nie pozwalali nawet mężczyznom rysować ludzi, lub rzeźbić zabawek, podobnych do ludzi. A czy to coś złego — umieć? Nazywam się Katarzyna. Mam już dwanaście lat i długo muszę się jeszcze uczyć. Czas płynie. Zestarzeję się. A muszę wyjść za mąż i rodzić dzieci. Nie chcę się starzeć.

Zdumiony pięknym rysunkiem i wczesnym zastanawianiem się tej dziewczynki - dziecka nad krótkością życia, Jan spojrzał na jej gładkie policzki, długonogą figurkę i roześmiał się:

— No, naturalnie! — musisz już myśleć o starości! Czas, czas! — Ale widząc, że przyszła artystka jest bardzo zmieszana, przestał się od razu śmiać i powiedział z rozbrajającą serdeczną powagą: — Ja tylko tak żartem, jest na to sposób: ucz się pilnie, Kasieńko, a nie zestarzejesz się nigdy.

„Proszę, nawet ten dzieciak, chce osiągnąć wszystko, co może osiągnąć rozsądny człowiek! — pomyślał Jan, zaniepokojony znów nagle myślą o Oldze. — Przecież ona też walczyła o to, by się uczyć, nie z próżniactwa, nie po to, żeby zabijać czas...".

52.

— To nasza uczachańska szkoła. Dziesięciolatka — powiedziała z dumą Marta, podjeżdżając na swoim zaprzęgu do zaprzęgu Jana i męskim, silnym ruchem zatrzymała jelenie.

W długiej sukni, opadającej spod szuby na eleganckie futrzane buciki, poszła ścieżką, prowadzącą do szkoły. Na wzgórzu stał duży dom, przyjemne szare ściany wznosiły się wśród śnieżnych zasp. Naprzeciw przyjezdnych wysypał się tłum młodzieży: czarnowłosi, ostrzyżeni, w bucikach, bramowanych kolorowym futrem, w kurtkach, w malicach (malica — palto z kapiszonem i rękawicami zaszyte z futrem na zewnątrz) w narzuconych sukiennych jarmakach (jarmak — rodzaj ubioru), rozciętych z tyłu, przystosowanych do konnej jazdy i w zwykłych rosyjskich bluzach.

— Tu jest internat dla chłopców — objaśnia Marta, witając się z dziećmi, chłopcami i młodzieńcami.

Powiedziała im kilka słów i młodzież popędziła do sań pomóc Nikicie.

— Dziewczynki mieszkają osobno — mówiła dalej Marta i wyciągnęła rękę w pięknie wyszywanej rękawiczce. Na równinie, pokrytej czarno malującymi się na śniegu modrzewiami, ciemniały domy i unosiły się w górę słupy białego dymu. — Tam znajduje się elektrownia, jurta Rady Rejonowej, magazyny, centrala futer, radio, biuro poszukiwaczy rudy. Powstaną tu kopalnie rudy. Jutro przyjdź nas odwiedzić. To blisko. Ze dwie wiorsty będzie.

(dalszy ciąg nastąpi)

„Słowo Ludu" — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Redaguje Komitet. Wydawca: RSW „Prasa". Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2 — tel. 11-69 ADRES REDAKCJI: Kielce, ul. Sienkiewicza 53. Telefony Redakcji: Redaktor Naczelny 1190. Sekretarz Redakcji 11-65, Redakcja Nocna 11-67. Oddział w Częstochowie 2398. Oddział w Radomiu 1780. ADMINISTRACJA: Kielce, ul. Sienna 2, tel. 1134. CENY OGŁOSZEŃ: ogłoszenia drobne 30 zł za słowo. Cena prenumeraty zbiorowej wynosi zł 75.— indywidualnej zł 150.—
L-1-12153